a k G w. Św. Anny 12
Bibljoteka Jagiellońska

SŁOWACJA OTRZYMAŁA PEŁNĄ AUTONOMIĘ

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 9 października 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 278

Wracamy do genialnej wizji Marszałka Piłsudskiego

Granica polsko - węgierska

paląca koniecznością historii

Budapeszt, 8. 10. (PAT) W artykule p. t. „Mocarstwo polskie" wskazuje „Pester Lloyd" na duże zainteresowanie prasy polskiej sprawą wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

POLSKA ZAWSZE PODKREŚLAŁA NIEZALEŻNOŚĆ SWEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

i dała dowód, że sprawy jej dotyczące potrafi rozwiązywać samodzielnie. To tłumaczy krytyczne stanowisko Polski wobec postanowień konferencji monachijskiej oraz zdecydowaną wolę Polski kroczenia własnymi drogami w celu osiągnięcia stabilizacji i konsolidacji stosunków w Europie wschodniej i środkowej.

WSPÓLNA GRANICA POLSKO-WĘGIERSKA NIE JEST ŻADNYM KAPRYSEM DYPLOMATYCZNYM

zrodzonym z potrzeby chwili, ale jest koniecznością, dowiedzioną wielokrotnie w ciągu dziejów. Węgry domagają się tej granicy nie tylko na podstawie praw historycznych i gospodarczych, ale w interesie stabilizacji i konsolidacji Europy wschodniej i środkowej oraz równowagi europejskiej. W koncepcji tej

POWRACAMY DO GENIALNEJ WIZJI WIELKIEGO MĘŻA STANU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, KTÓREGO MARZENIEM BYŁO STWORZENIE SILNEGO BLOKU POLSKO — RUMUŃSKO — WĘGIERSKIEGO.

Polska jest dziś jedynym mocarstwem na wschodzie Europy. W podróży hr. Csaky do Warszawy oraz jego rozmowach z wielkim wirtuozem polskiej polityki zagranicznej płk. Beckiem dopatrujemy się również węgierskiej inicjatywy, aby zgodnie z polityką polską dążyć do zrealizowania tej wspólnej koncepcji. Węgierskie społeczeństwo stoi w tych krytycznych godzinach zdyscyplinowane i zjednoczone z rządem węgierskim. Ufa ono, że tak Węgry jak i Polska znajdą podstawę wspólnego działania oraz odpowiedni moment dla podjęcia akcji.

OBA NARODY WYLAŁY DOSYĆ KRWI W OBRONIE CYWILIZACJI I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KULTURY ZACHODNIEJ.

Muszą się one znów połączyć i podjąć swą misję dziejową nie tylko w dziedzinie ducha, ale i w czynie. Oto czego oba narody oczekują od swych kierowników.

W artykule p. t. „Wspólna granica polsko-węgierska leży w interesie Europy" pisze m. in. „Magyar Nemzet": DLA WĘGIER SPRAWA WSPÓLNEJ GRANICY POLSKO-WĘGIERSKIEJ JEST KWESTIĄ ŻYCIA I ŚMIERCI,

jest gwarancją ich niezawisłości. Społeczeństwo węgierskie i rząd powinny wytężyć wszystkie swe siły, aby jak najrychlej cel ten zrealizować. Niemniej jednak granica ta leży w interesie całej Europy, bo zapewnia ona równowagę polityczną. Gdyby państwa europejskie trochę lepiej znały dzieje i warunki geograficzne Europy środkowej, nie podniósłby się ani jeden głos przeciw zrealizowaniu wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Dziennik spodziewa się, że tak się stanie.

———

Piąta strefa okupacyjna zostanie

zajęta przez Niemców 10 bm.

Praga, 8. 10. (PAT) Sprawa t. zw. piątej strefy okupacyjnej, t. j. terytoriów pozostałych, które w wyniku postanowień monachijskich i szczegółów, ustalonych przez komisję berlińską, obsadzona ma być przez wojska niemieckie dnia 10 bm.,

ZOSTAŁA DEFINITYWNIE PRZESĄDZONA.

Zdaniem czeskosłowackich czynników urzędowych, w szczegółach, ustalanych przez komisję delimitacyjną, przewidującą oddanie Rzeszy Niemieckiej obszaru, ustalone przez komisję szczegóły wykraczają poza ustępstwa terytorialne, zaakceptowane przez rząd praski pod naciskiem mocarstw. Nie mniej ze względu na bezapelacyjny i techniczny charakter postanowień monachijskich i postanowienie komisji berlińskiej, jak podkreślono w komunikacie radiowym, wydanym wczoraj późnym wieczorem,

RZĄD CZESKOSŁOWACKI NIE WIDZI INNEGO WYJŚCIA NIŻ PRZYJĘCIE POWYŻSZEGO ROZWIĄZANIA JAKO NIEZMIENIALNY FAKT.

Dzisiejsza prasa czeska zamieszcza tylko wczorajszy komunikat radiowy, powstrzymując się od wszelkich komentarzy. Jedynie w tytułach dzienniki dają wyraz swemu rozgoryczeniu, podkreślając jednak, iż wobec definitywnego rozstrzygnięcia mocarstw, mimo iż piąta strefa rozciąga się na obszary częstokroć w większości czeskie, wszelkie protesty są bezcelowe.

Hitler i Goering

w Jaegersdorf

Berlin, 8. 10. (PAT) Kanclerz Hitler przybył wczoraj rano do Neustadt, skąd udał się w dalszą drogę w kierunku b. granicy czechosłowackiej. Kanclerz Hitler ok. godz. 11 przybył do Jaegersdorf, w 4 okręgu, obsadzonym dopiero wczoraj przez wojska niemieckie. Kanclerzowi towarzyszy feldmarszałek Goering.

O. Z. N. rozwija działalność wyborczą

wyłącznie wśród społeczeństwa polskiego

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.—l. r.) W związku z rozsiewanymi w pewnych organach prasowych wiadomościami o rzekomej współpracy O. Z. N. w akcji wyborczej z mniejszościami narodowymi,

SZTAB O. Z. N. STWIERDZA, ŻE INFORMACJE TE SĄ CAŁKOWICIE NIEPRAWDZIWE. OZN ROZWIJA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ WYŁĄCZNIE WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Nieprawdą jest, że OZN współpracuje względnie wchodzi w porozumienie z mniejszościami narodowymi w ogóle a z żydowskimi w szczególności.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.—l. r.) Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich wydał odezwę, wzywającą wszystkich powstańców do wzięcia udziału w wyborach i głosowania na kandydatów OZN i dopilnowania, aby głosowali członkowie rodzin, współdziałania w okresie przedwyborczym w akcji OZN. Dla powstańców są miarodajne tylko ustalone przez OZN listy kandydatów.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.—l. r.) W Toruniu ukazała się odezwa, wzywająca do wzięcia udziału w wyborach, podpisana m. in. przez Zw. Chrześcijańsko-Narodowy Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Prasa fakt ten podkreśla z całym naciskiem.

———

Wyborcy do Senatu sprawdzają pomiędzy 6—13 października w lokalach Zebrań Obwodowych, czy są wciągnięci na listę głosujących do Senatu.

DONIOSŁE ZARZĄDZENIA WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ

We Włoszech wprowadzono ustawy rasowe

Rzym, 8. 10. (PAT.) Wielka Rada Faszystowska zebrała się wczoraj pod przewodnictwem Mussoliniego w pałacu Weneckim. Na wstępie Wielka Rada stwierdziła, że naród włoski w zdecydowanej męskiej postawie w czasie ostatnich wypadków europejskich dał nowy dowód wielkiej i głębokiej przemiany, jakiej dokonała rewolucja „Czarnych Koszul", w duchu i charakterze Włoch.

Następnie Wielka Rada przystąpiła do dyskusji nad zagadnieniem rasowym.

Rada uchwaliła doniosłe deklaracje wprowadzające: zakaz małżeństw Włochów i Włoszek z osobami należącymi do rasy chamickiej, semickiej i innych ras niearyjskich. Zakaz dla osób zależnych od rządu i instytucji publicznych zawierania małżeństw z obywatelami innych państw, bez względu na rasę. Małżeństwa Włochów i Włoszek z obcokrajowcami, również należącymi do rasy aryjskiej, będą mogły być zawierane za uprzednim zezwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wielka Rada przypomina dalej w deklaracji, że żydostwo światowe po rozwiązaniu wolnomularstwa, stało się podżegaczem ruchu antyfaszystowskiego we wszystkich dziedzinach i że żydostwo zagraniczne i włoskie, złożone z emigrantów, było jednomyślnie wrogie faszyzmowi.

Ze względu na zakaz przyjazdu do Włoch i wysiedlenia z Włoch Żydów zagranicznych, wielka rada postanawia, że poza wypadkami przeciwnymi, które zostaną poddane w następstwie badaniom komisji min. spr. wewn., wysiedlenie nie będzie zastosowane w stosunku do Żydów zagranicznych w wieku ponad 65 lat, którzy zawarli małżeństwo mieszane z obywatelami włoskimi przed 1 października 1938.

W stosunku do Żydów obywateli włoskich, wielka rada ustaliła, iż uważani będą za przynależnych do rasy żydowskiej ci, których oboje rodzice są Żydami, ci, których ojciec jest Żydem, a matka narodowości niewłoskiej, dalej osoby pochodzące z małżeństw mieszanych, a wyznających religię mojżeszową, ci wreszcie, którzy pochodzą z małżeństw mieszanych i wyznawali inną religię niż mojżeszową przed 1. 10. 1938 r., nie będą uznani za Żydów.

W stosunku do obywateli włoskich nie będą czynione żadne rozróżnienia, z wyjątkiem nauczania w szkołach wszystkich rodzajów i stopni, o ile oczywiście na wyróżnienie nie zasługują obywatele z innych powodów, jak np. o ile należą do rodzin, wśród których byli polegli w ciągu 4 wojen, prowadzonych przez Włochy w bież. wieku, a więc wojny libijskiej, wojny światowej, wojny abisyńskiej i hiszpańskiej. Również nie będą podlegali ograniczeniom, jeśli pochodzą z rodzin ochotników, którzy brali udział w tych wojnach, kombatantów odznaczonych krzyżem wojennym, o ile należą do rodzin, wśród których są polegli za sprawę faszystowską, lub zostali inwalidami w walkach faszyzmu.

Wielka rada ogłasza faszystom, że dyrektywy partii w zakresie spraw rasowych mają być uznane jako podstawowe i imperatywne dla wszystkich. Poszczególne ministerstwa opracują szczegółowe rozporządzenia.

Pracowniczy komitet wyborczy do Rady Miejskiej w Warszawie

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.—l. r.) Wyłoniony przez wielką naradę pracowników pracowniczy komitet wyborczy do Rady Miejskiej w stolicy, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich związków pracowniczych, należących do CKP, odbył swoje pierwsze posiedzenie. Po zagajeniu przez prezesa Józefkowicza powołano stały komitet wyborczy.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie przy umiarkowanych wiatrach z połurniowego zachodu. Cieplej (temperatura około 18 st.).

Autonomiczny rząd słowacki otrzymał już swoje agendy

Praga, 8. 10. (PAT.) Na wczorajszym kongresie przedstawicieli stronnictwa słowackiego w Żylinie, sformułowany został projekt ustawy, ustalający szczegóły przejęcia władzy wykonawczej na ziemi słowackiej przez słowacki rząd autonomiczny. Projekt ten uchwalony ma być przez parlament czechosłowacki najpóźniej do dnia 28 b. m. W myśl tego projektu powołane zostają do życia autonomiczne organy władzy wykonawczej na ziemi słowackiej.

Władzę wykonawczą na ziemi słowackiej wykonywać ma słowacki rząd, który składać się będzie z 5 ministrów z premierem na czele. Kompetencjom rządu nie będą podlegać następujące agendy: spraw zagranicznych, obrony narodowej oraz spraw długów państwowych.

Ministrowie słowaccy będą jednocześnie członkami rządu centralnego w Pradze.

Poszczególne agendy ministerstw rządu słowackiego podzielone będą w sposób następujący:

a) Ministerstwo spraw wewnętrznych (również agendy wymiaru sprawiedliwości, zdrowia publicznego i wychowania fizycznego).

b) Ministerstwo komunikacji (sprawy poczty, telegrafu i komunikacji kolejowej).

c) Ministerstwo gospodarki (roboty publiczne, handel, przemysł, rzemiosło i rolnictwo).

d) Ministerstwo kultury narodowej (oświecenie publiczne).

e) Ministerstwo finansów i opieki społecznej.

f) Wszystkie ziemie słowackie podlegają autonomicznemu rządowi słowackiemu.

Proporcjonalny podział wydatków budżetu państwa czechosłowackiego ustalony będzie przez specjalną komisję.

Praga, 8. 10. (PAT.) Uchwały, powzięte w dniu wczorajszym na kongresie stronnictwa słowackiego, zaakceptowane przez rząd praski, dotyczą na razie uznania autonomii słowackiej jako takiej, w szczególności zaś tylko w kwestii decentralizacji władzy wykonawczej. Zarządzenia autonomiczne organów ustawodawczych ustalone będą niebawem w dalszych rozmowach, jakie nawiązane zostaną między członkami rządu praskiego i członkami przyszłego rządu słowackiego. Minister pełnomocny na Słowację dr Tiso wraz z współpracownikami przybył wczoraj przed południem do Pragi.

Przodujące „ELEKTRIT" Radioodbiorniki

KADET, KORDIAL, ALLEGR, FIDELIO, EROICA — 5 najnowszych typów na rok 1939 sieciowe, uniwersalne i bateryjne. — Wyłączna sprzedaż, obsługa, pokaz

„FOTO-RADIO-PALACE" Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera). 3612

Sprzedaż bez agentów i pośredników

Rektorzy Wyższych Uczelni u Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 8. 10. (PAT) P. Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjął w dniu 6 bm. rektorów Uniwersytetu J. P., Politechniki Warsz., Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którzy wyrazili Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych hołd i wdzięczność za przyłączenie prastarej ziemi piastowskiej do Polski oraz złożyli uchwały odnośnych senatów akademickich następującej treści:

„Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 3 października 1938 roku jednomyślnie uchwalił przez aklamację następującą rezolucję:

„W historycznej i radosnej chwili powrotu do Polski Śląska zaolzańskiego, Senat akademicki Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 3 października 1938 r., uchwala przesłać przedstawicielom Majestatu Rzeczypospolitej Panu Prezydentowi Prof. Ignacemu Mościckiemu, Naczelnemu Wodzowi Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi i Rządowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiego hołdu i prawdziwej wdzięczności. (—) Rektor Włodzimierz Antoniewicz".

Poza tym złożyły hołd i podziękowanie naszym Naczelnym Władzom Senat Politechniki Warszawskiej, Senat S. G. G. W. i rada profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Japończycy otoczyli 8 dywizyj chińskich

Tokio, 8. 10. (PAT) Wojska japońskie zaatakowały stację Lulin, znajdującą się w odległości 20 km od Sinyang, wysadzając w powietrze część toru kolejowego. Pod Sinyang, według opinii obserwatorów wojskowych, znajduje się przeszło 8 dywizyj chińskich, otoczonych przez wojska japońskie.

Główne siły chińskie, strzegące południowego odcinka linii kolejowej Pekin—Hankou, nie mają łączności z Hankou, co — zdaniem obserwatorów wojskowych — ułatwia wojskom japońskim przerwanie frontu pomiędzy prowincjami Honan i Hopei.

Koncentracja 2 milionowej armii

Tokio, 8. 10. (PAT) Według wiadomości z źródeł miarodanych, liczba wojsk chińskich, skoncentrowanych około Hankou, wynosi około 2 milionów ludzi.

Dziś w APOLLO premiera najrozkoszniejszej komedii muzycznej „Foxa"

„JOSETTE"

W gł. roli ulubiona SIMONE SIMON śpiewa i tańczy jak nigdy — DON AMECHE i ROBER YOUNG sekundują jej dzielnie

Po za tym: Wkroczenie Wojsk Polskich do Zaolzia

Autentyczny reportaż z dziejowych zajść w Czechosłowacji

Katastrofalny wybuch gazów w kopalni

Tokio, 8. 10. (PAT) Galerie kopalni Yubari, w prefekturze Hokkaido, gdzie wczoraj nastąpił wybuch gazów, znajdują się na głębokości przeszło 2 tys. metrów.

W akcji ratunkowej bierze udział 16 drużyn po 20 osób każda. Dotychczas uratowano 149 górników. 28 wyszło z kopalni z ranami i osmalonymi twarzami. Na powierzchnię wydobyto 47 trupów.

W głębi kopalni znajduje się jeszcze 104 górników.

Bluecher odwołany do Moskwy

Tokio, 8. 10. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych tu z Shinking, marszałek Bluecher został odwołany do Moskwy jeszcze we wrześniu. Ma on otrzymać stanowisko doradcy w ludowym komisariacie obrony, które znajdowałoby się jednak pod ścisłą kontrolą ludowego komisariatu spraw wewnętrznych.

STANISŁAW STARZEWSKI

POLITYKA ZAGRANICZNA I WEWNĘTRZNA

Jeszcze raz zwyciężyła prawda, że nie ma silnej i dobrej polityki zagranicznej bez silnej i dobrej polityki wewnętrznej. W ostatnich wielkich naszych przeżyciach sprzed tygodnia widzieliśmy to na dwóch wielkich przykładach.

Bezsilę zewnętrzną, będącą następstwem bezsiły i rozprzężenia wewnętrznego, zademonstrowała nam Francja, która osłabiona rządami Blumów i wewnętrznymi rozgrywkami o charakterze klasowym i partyjnym, zrezygnować musiała z wielkomocarstwowej polityki w Europie wschodniej i środkowej.

Drugim przykładem tej zasadniczej prawdy, jesteśmy my sami, Polacy. W tych wielkich dniach żyliśmy wraz z Europą w atmosferze niepewności, w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie dylematu: wojna czy pokój. Ale równocześnie znaleźliśmy się w sytuacji, w której musieliśmy wybierać pomiędzy mocną, męską, samodzielną decyzją, popartą pogotowiem wojennym naszej armii, a czekaniem na ochłap łaskawy z pańskiego stołu mocarstw zachodnich. Najwyższe czynniki w Państwie zadecydowały pchnąć naród na drogę samodzielnej i mocnej decyzji, rzucając na szalę wypadków brzemienne w następstwa słowa: „albo-albo, albo oddacie, coście nam zagrabili podstępnie, albo odbierzemy siłą naszego oręża".

Zwyciężyliśmy! I zrozumiano wówczas w Europie, że tam gdzie chodzi o najżywotniejsze interesy Państwa i Narodu polskiego, tam od Polski nikt niczego nie wyszachruje, prędzej czy później potrafimy pomścić krzywdy bez względu na to, który z sąsiadów naszych je popełni.

Zrozumiało również i wiele się nauczyło w tych dniach historycznych i samo społeczeństwo polskie. Przede wszystkim stało się dla wszystkich jasnym, że okres, w którym Polska w podejmowaniu swoich decyzji krępowała się opinią t. zw. zagranicy, należy do przeszłości. *Dziś prowadzimy politykę równych z równymi.* Coraz bardziej, coraz głębiej utrwala się w społeczeństwie polskim przekonanie, że sfera polityki zagranicznej nie jest sferą uczucia. Nie można budować polityki zagranicznej na sympatiach i antypatiach, na miłości lub nienawiści. Polityka zagraniczna, współpraca z narodami to, niestety, dziedzina zimnego, spokojnego rachunku i gry interesów. Może się takie postawienie sprawy komuś nie podobać, ale nie zmieni to rzeczywistości. Sprawdzianem i granicą tej gry obok ogólnych zasad moralnych, musi być przede wszystkim interes własnego państwa i narodu, a nie sympatia dla tej czy innej stolicy europejskiej, dla tej czy innej doktryny politycznej lub społeczno-gospodarczej.

Pamiętamy doskonale te pierwsze fale entuzjazmu opinii publicznej w Polsce dla mocarstw zachodnich. Niestety bardzo szybko przyszło tragiczne rozczarowanie; ukrytym sztychem, w momencie, gdyśmy się krwawili o Lwów i Wschodnią Małopolskę, odebrano nam Ziemię Zaolzańską, a i potem, gdy odpieraliśmy u bram Warszawy najazd bolszewicki, ci sami sąsiedzi poparci mocną protekcją Paryża życzyli nam i usilnie nad tym pracowali, byśmy jak najprędzej swój żywot niepodległy zakończyli, by oni, kosztem naszej niepodległości, mogli stworzyć wspólną granicę z Moskwą. Narzucono nam haniebny traktat z mniejszościami narodowymi.

I mimo, że zawarto z nami przymierze, byliśmy zawsze traktowani jako sprzymierzeńcy drugiej kategorii. Traktowano nas jako dobry rezerwuar materiału ludzkiego na wojnę, ale niedwuznacznie dawano do zrozumienia, że państwo nasze, że jego granice nie mogą nigdy być powodem tej wojny. Że my mamy się bić tylko wtedy, gdy będą zagrożone granice wielkich mocarstw zachodnich, gdy zaś nasze granice będą zagrożone, to dla dobra pokoju i spokojnego trawienia zachodnich potentatów mamy ustąpić, pójść na ugodę.

Niestety musimy stwierdzić, że mimo te liczne rozczarowania, polska opinia publiczna ciągle była sugestionowana przez rozmaitych polityków partyjnych koniecznością liczenia się przy każdym pociągnięciu politycznym z opinią zagranicy. *Dopiero Piłsudski, dzięki swym zdecydowanym rozstrzygnięciom w polityce wewnętrznej umożliwił wytyczenie nowych linii działalności naszej polityki zagranicznej. Dopiero skończenie z rozkładem wewnętrznym, zlikwidowanie wrzasku partyjnego, uchwalenie Konstytucji kwietniowej, wzmocnienie władzy prezydenta i rządu umożliwiło nam poprowadzenie polityki zagranicznej, której sukcesy wyrażają się:*

1) w zniesieniu haniebnego traktatu o mniejszościach, narzuconego nam przez Ligę Narodów,

2) w uczynieniu z Warszawy samodzielnego ośrodka polityki międzynarodowej, czego dowodem jest podniesienie wszystkich poselstw zagranicznych do godności ambasad przy Rządzie Polskim,

3) w utrwaleniu naszych granic zachodnich,

4) w zawarciu traktatu o nieagresji z Rosją,

5) w zlikwidowaniu sporu polsko-litewskiego, wreszcie

6) w największym sukcesie naszej polityki zagranicznej, jakim jest niewątpliwie przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Stało się to wszystko dzięki wielkiej i przewidującej polityce Piłsudskiego. Śmiało możemy dziś stwierdzić, *że gdyby nie zamach majowy w r. 1926, gdyby nie cała polityka Piłsudskiego, to Polskę na pewno i to o wiele wcześniej spotkałby dzisiejszy los Czechosłowacji.*

Jeśli udało nam się uzyskać te wielkie sukcesy, to stało się to dzięki zrozumieniu przez kierowniczą grupę polityczną faktu, *że między polityką zagraniczną danego kraju i jego polityką wewnętrzną istnieje jak najściślejszy związek, że żaden minister spraw zagranicznych nie dokona cudu, działając w oderwaniu od polityki wewnętrznej.*

Nasz ustrój wewnętrzny przed majem 1926 r., ustrój wszechpotęgi sejmu, zarządów i mafii partyjnych, ulegających niejednokrotnie podszeptom obcych agentur, był ustrojem chaosu i słabości państwowej. Taki ustrój absolutnie nie sprzyjał koncentracji siły i woli narodowej i uniemożliwiał szybkie i bezwzględne decydowanie. Przecież jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, by w sejmokratycznym ustroju, mogły się rozegrać wypadki sprzed tygodnia w ten sposób, jak się rozegrały. Aż strach pomyśleć, jakby to w takiej sytuacji obradowała komisja sejmowa dla spraw zagranicznych, jakby to prof. Stroński i jego przyjaciele straszyli biednego ministra spraw zagranicznych tym, co o Polsce napisze ten czy inny dziennikarz francuski i straszne cuda opowiadaliby o tym, jak to takie ultimatum zaszkodzi Polsce w opinii zagranicy. A znowu socjaliści straszyliby zemstą wszystkich międzynarodówek i w końcu wszystko byśmy przegadali.

Tę prawdę o łączności pozycji Państwa na terenie międzynarodowym z wewnętrzną siłą kraju, musimy sobie uzmysłowić w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu. W żadnym wypadku przyszłe ciała ustawodawcze nie mogą pójść na jakiekolwiek ustępstwa na rzecz rozkładu i rozprzężenia partyjnego. Co więcej, przyszły Sejm i Senat muszą stać się ośrodkiem twórczej pracy w kierunku ustawowej realizacji programu Obozu Zjednoczenia Narodowego, muszą przeprowadzić ustawową przebudowę organizacji państwa polskiego — organizacji opartej o wielkie dzieło Konstytucji kwietniowej.

Cała Polska gra i wygrywa

- Tam, gdzie w każdej Loterii wypłaca się miliony złotych
- Tam, gdzie tysiące rodzin osiąga szczęście i dobrobyt
- Tam, gdzie od szeregu lat pada stale mnóstwo wielkich wygranych
- Tam, gdzie sprawdza się prawo nieprzerwanej serii szczęścia

a więc w NIEZMIENNIE SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

„NADZIEJA"

Lwów, Legionów 11

Ciągnienie I-ej klasy już 19 bm.

Biuro rolnicze na Śląsku Zaolzańskim

Katowice, 8. 10. (PAT) Na terenie Cieszyna Zaolzańskiego przy delegaturze wojewody śląskiego zostało utworzone Biuro rolnicze, złożone z przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, państwowego Banku rolnego, śląskiej Izby rolniczej i delegata do spraw aprowizacyjnych. Biuro to rozpoczęło działalność związaną z aprowizacją terenu oraz przejęciem poszczególnych obiektów rolniczych. Współpracuje ono z miejscowymi czynnikami poszczególnych placówek.

Dotychczasowa mleczarnia czeska działa już pod zarządem spółdzielni polskiej. Również w najbliższych dniach zostanie uruchomiona przez śląską Izbę rolniczą szkoła rolnicza.

Ciepło w izbie i salonie
Kiedy WĘGIEL RICHTER płonie!
Górniczo-Przemysłowe T-wo Handlowe
pl. Mariacki 5. 3740

Rosja i Francja
wątpliwi przyjaciele

Dublin, 7. 10. (PAT.) „The Independent Press" pisze w następujący sposób o nowej sytuacji w Europie: „Nie był to szczęśliwy dzień dla Czechosłowacji, kiedy związała się z Rosją i Francją. Bowiem mocarstwa te zapatrywały się na nią tylko jako na doskonałą odskocznię, którą zamierzały one wykorzystać przeciwko Niemcom. W tej lepszej atmosferze, która — jak należy przypuszczać — zapanuje obecnie w Europie, Czechosłowacja postąpiłaby mądrze, unikając podobnych aliansów.

Czesi zwolnili Polaków
z wojska i z więzień

Cieszyn, 7. 10. (PAT) Dopiero wczoraj zaczęli masowo napływać na Śląsk Zaolzański Polacy zwolnieni z wojska czesko-słowackiego. Zwolnienie to nastąpiło przede wszystkim z oddziałów stacjonowanych na Rusi Podkarpackiej i w Słowacji. Również wczoraj przybyli pierwsi więźniowie polityczni, zwolnieni z więzień w Zlinie i Bratislawie. Wszystkich ich władze czesko-słowackie skierowują do Czadcy, skąd muszą oni przejść kilka kilometrów do granicy polskiej w Mostach koło Jabłonkowa. Wielu Polaków b. żołnierzy armii czeskiej odrazu na posterunku granicznym zrywa z mundurów emblematy czeskie i dopytuje się gdzie przyjmują ochotników do armii polskiej.

Przekraczają również granicę polską żołnierze narodowości węgierskiej, niemieckiej, słowackiej, a nawet czeskiej.

Odgłosy kosztownej mobilizacji
Belgia nie wierzy Francji

Bruksela, 7. 10. (PAT) Koszty mobilizacji belgijskiej w ub. tygodniu przekraczają sumę 300 milionów franków. Ogólna liczba powołanych pod broń wyniosła około 360.000 żołnierzy.

Z doniesień prasy belgijskiej wynika, iż znaczna część była wysłana na granicę francuską, co jest teraz powodem licznych komentarzy.

Dziennikarstwo polskie
wita dziennikarzy zaolzańskich

Warszawa, 7. 10. (PAT) Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R.P. na posiedzeniu odbytym w dn. 6 bm. powziął następującą uchwałę:

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej wita serdecznie w granicach Rzeczypospolitej dziennikarzy polskich Śląska Zaolzańskiego, wyrażając podziękowanie i uznanie dla ich nieugiętej postawy w obronie polskości tej ziemi.

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R.P. poleca prezydium Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zapoznać się na miejscu z sytuacją dziennikarstwa na Śląsku Zaolzańskim celem przedstawienia wniosku o włączenie zawodowych dziennikarzy Śląska Zaolzańskiego do organizacji zawodowej dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Legioniści warszawscy
rozpoczynają akcję wyborczą

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.—l. r.) Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów rozpoczął czynną akcję w pracach przygotowawczych do wyborów parlamentarnych. Prezes zarządu Rutkowski pracuje na terenie centrali.

Kierownictwo akcji wyborczej w Warszawie powierzono płk. Rusinowi oraz mjr Zagórowskiemu jako zastępcy.

Odbyła się już konferencja delegatów terenowych i Kół pułkowych. Przewidziane są w tych dniach zebrania szersze delegatów terenowych jak również konferencja przewodniczących Kół pań przy Kołach pułkowych.

Fantastyczne pogłoski czy świadoma prowokacja

W ciągu ostatnich kilku dni na terenie Lwowa, jak również całej niemal Wschodniej Małopolski, rozpuszczane są tendencyjnie wbrew interesom państwowym, najfantastyczniejsze pogłoski na temat rzekomych zbrojnych zamierzeń nacjonalistycznych czynników ukraińskich. Z niewiadomych dotychczas źródeł wyszły najzupełniej bezpodstawne pogłoski, które dotarły do wiadomości najszerszych rzesz społeczeństwa, jakoby organa bezpieczeństwa wykryły w pałacu świętojurskim skład broni, że w autach „Masłosojuzu" znaleziono karabiny maszynowe a w Tarnopolszczyźnie jakaś bojówka ukraińska dokonać miała zbrojnego napadu na posterunek P. P. itd.

Ponieważ pogłoskom tym, które szybko docierają do najdalszych nawet zakątków naszej Dzielnicy, nie ma końca — stwierdzić musimy z całą stanowczością, na podstawie wiadomości zasięgniętych ze źródeł naj bardziej miarodajnych, że są one prowokacyjne, nieprawdziwe i szerzone przez elementy aspołeczne.

Wobec tego, że tego rodzaju pogłoski z uporem lansowane przez nieznane bliżej czynniki, w okresie wielkiego naprężenia, jakie powstało w związku z ostatnoimi wypadkami w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, wywołać mogą pewną reakcję i sprowadzić nieobliczalne wprost następstwa, należy je prostować i kategorycznie im zaprzeczać, gdyż są one pozbawione zupełnie prawdy.

Litwinow grozi
rewizją sojuszu z Francją

Paryż, 7. 10. (PAT) Ub. soboty bawił w Paryżu Litwinow. Litwinow złożył energiczny protest przeciw temu, że Sowiety nie były zaproszone na konferencję w Monachium i stwierdził, że od chwili narzucenia Czechosłowacji uchwał monachijskich pakt francusko-sowiecki nie ma żadnego sensu ani wartości. Utrzymują tu, że Moskwa w ciągu niedługich dni podda rewizji swe stosunki z Francją, wnosząc zasadnicze zmiany w duchu istniejących układów.

Społeczeństwo poznańskie
karnie pójdzie do urny wyborczej

Poznań, 7. 10. (PAT.) Na zaproszenie przedstawicieli zorganizowanego rolnictwa oraz reprezentantów samorządu powiatowego i gminnego, odbyło się w dużej sali pałacu Działyńskich zebranie obywateli powiatu poznańskiego, poświęcone przygotowaniu wyborów do Sejmu i Senatu. W wyniku obrad postanowiono wydać odezwę treści następującej:

„Z wielką radością i dumą patrzyliśmy niedawno wszyscy na jednolitą i spoistą postawę całego narodu w sprawie Zaolzia. Dzięki takiemu stanowisku zwyciężyliśmy. Pan Prezydent R. P. domaga się od nas wybrania przedstawicieli do Sejmu i Senatu. Wypełnienie tego obowiązku jest niebywale ważnym aktem dla Państwa, a prawem i obowiązkiem każdego Polaka. Patrzy na nas cały świat. Nie dajcie się porywać agitacji wywrotowej. Nie słuchajcie podszeptów. Każdy uczciwy Polak — do urny wyborczej".

Depesza konsystorza wileńskiego
ewangelicko-reformowanego

Warszawa, 7. 10. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę:

„W dziejowej chwili przyłączenia na drodze pokojowej Śląska Zaolzańskiego, prastarej odwiecznej ziemi polskiej do Macierzy, składa Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu za jego ojcowskie rządy — konsystorz wileński ewangelicko - reformowany.

Okręgowe zgromadzenie wyborcze
ustala listy kandydatów poselskich

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 13 bm. zbiorą się w całej Polsce okręgowe zgromadzenia wyborcze celem ustalenia list kandydatów na posłów. Każda lista musi zawierać conajmniej 4 nazwiska. Prawo zgłoszenia kandydatów na posłów służy każdemu uczestnikowi zgromadzenia okręgowego, nie wyłączając przewodniczącego, którym jest okręgowy komisarz wyborczy.

Zgromadzenie okręgowe wybiera 4 kandydatów na posłów i tyluż ich zastępców. O kolejności umieszczenia kandydatów na liście rozstrzyga przewaga głosów, a w razie równości głosów los wyciągnięty przez przewodniczącego zgromadzenia. W ten sposób ustalona zostanie lista kandydatów, na którą głosować będą wszyscy uprawnieni do brania udziału w wyborach do Sejmu.

Ciężki start
„Gwiazdy Polski"

Warszawa, 7. 10. (PAT) Z komendy obozu stratosferycznego w Zakopanem wyjaśniają, iż stan pogody nie pozwala na odbycie startu balonu w dniu dzisiejszym. O ewentualnym starcie w sobotę zadecyduje wieczorny komunikat służby meteorologicznej obozu.

Zbiegły z ogrodu zoologicznego lew
rozszarpał japońskiego kupca

Nowy Jork, 7. 10. (PAT) W mieście Willwood, w stanie New Jersey, z ogrodu zoologicznego zbiegł lew, wydostawszy się z klatki z powodu niestrożności dozorcy. Wybiegłszy na ulicę, lew poszarpał i zagryzł kupca japońskiego, który usiłował go zatrzymać. Rozwścieczone i oszalałe zwierzę miotało się na ulicach miasta, które po chwili całkowicie opustoszały. Dopiero po upływie pewnego czasu udało się policjantom zastrzelić lwa, którego nie udało się zwabić do klatki, dostarczonej z ogrodu zoologicznego.

Katastrofa kolejowa
na linii Helsinki — Tainionkoski
Dziesięć osób zginęło

Helsinki, 7. 10. (PAT) Wczoraj o godz. 7.30 pociąg pospieszny, idący z Helsinek do Tainionkoski, z powodu mgły zderzył się na stacji Raucha z nadjeżdżającym pociągiem towarowym

Zginęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób oraz kilkanaście odniosło rany. Największa ilość osób uczerpiała od zatrucia gazem. wytworzonym przez rozbicie się cysterny.

KOP za Olzą

Cieszyn, 7. 10. (PAT) Na odcinku od Jaworzynki aż do miejscowości Dobranice Straż graniczna objęła już normalną służbę.

Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły-Rydz dziękuje...

Byśmy się zawsze spotykali na drodze prowadzącej do wielkości Polski

Warszawa, 7. 10. (PAT) Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił wczoraj przez radio następujące podziękowanie za depesze, nadesłane do niego w związku z przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej Polskiej.

„Piąty już dzień upływa od chwili, gdy ogół polski dowiedział się o załatwieniu sprawy naszych braci zza Olzy.

Od soboty zeszłego tygodnia dziesiątki, setki, a wreszcie tysiące depesz i listów wpłynęły do moich rąk.

W tych dniach druty naszych linij telegraficznych jak gdyby się rozżarzyły i zajęły od ognia polskich serc — oplatając cały kraj potężnym prądem patriotyzmu i uniesienia i wiążąc owym gorejącym oplotem całą Polskę w jedną potężną całość.

W dniach poprzedzających „sobotę zjednoczenia" i po „sobocie zjednoczenia" następujących wykazał naród zdrowy instynkt życia i siły.

Zareagował każdy człowiek w naszym kraju, posiadający ten instynkt.

Wynikiem tej reakcji były również depesze i listy skierowane do mnie.

Dziękuję za nie.

A pragnę, by głos mój dotarł wszędzie tam, gdzie w minionych dniach uświadomiono sobie, że jest czas ważny dla Polski, i wszędzie tam, gdzie świadomość ta wzbogaciła duszę Polaka lub Polki nowym pierwiastkiem godności narodowej, nowym elementem ufności we własne siły, nową gotowością osobistego przyczynienia się do zwiększenia tej siły.

Pomyślcie mądrze o tym, co się stało, i o tym, jak to się stało. I zastanówcie się nad tym, czy pragniecie, aby Polska z każdej sytuacji historycznej wychodziła z honorem?

Mam nadzieję, że dojdziecie do tego przekonania, które ja już niejednokrotnie w rozmaitych sformułowaniach wypowiadałem, a mianowicie: państwo, które chce wyjść z honorem z przełomów historycznych, musi posiadać odpowiednie źródła i środki siły i musi być rządzone w sposób silny i zdecydowany.

Z waszych depesz i listów sądzę, żeście zrozumieli, iż Polska musiała wybierać między małością a wielkością.

Polska dokonała wyboru.

Ale to obowiązuje na przyszłość.

Któż z Polaków czy Polek chciałby być pomniejszycielem tej wielkości?

Zwracam się do wszystkich, którzy w dniach ostatnich dali mi znać o sobie — spośród ludnych miast i spośród wiejskich chat, od warsztatów i fabryk, z pracowni i laboratoriów, ze szkół i świątyń, z najdalszych i najmniej znanych zakątków Polski, do wszystkich, z tymi włącznie, co dziecięcą niewprawną ręką chwiejnie rysują litery — do was wszystkich się zwracam z podziękowaniem i życzeniem, byśmy się zawsze spotykali na drodze, prowadzącej do wielkości Polski."

NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY polecamy najnowsze modele

płaszczy — kostiumów — sukien

Wytwórnia Konfekcji Damskiej „FEMINA"

Lwów, plac HALICKI 12a, I. p. (róg ulicy Batorego)

P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu. 3184 P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu.

Minister Beck u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 7. 10. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, a następnie prezydenta Warszawy, Starzyńskiego.

Litwa organizuje wyższą szkołę wojskową

Królewiec, 7. 10. (PAT) Donoszą z Kowna, iż rząd tut. uchwalił ustawę o utworzeniu wyższej szkoły wojskowej. Ustawa ta ma być w najbliższym czasie przedłożona sejmowi. Dotychczas oficerowie litewscy studiowali wiedzę wojskową za granicą. Plan całkowitego wyszkolenia w tej szkole obejmuje trzyletni okres. Szkoła podlegać będzie naczelnemu dowództwu armii.

W zmienionej sytuacji państwowej w Czechosłowacji

Kongres stronnictw słowackich domaga się stanowczo praw samostanowienia

Praga, 7. 10. (PAT) Odbywający się w Żylinie kongres przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich, został wczoraj zakończony w godzinach wieczornych. Po wysłuchaniu referatu posła Tiso, uczestnicy uchwalili następującą rezolucję:

„Uchwały powzięte przez 4 mocarstwa w Monachium, zmieniły gruntownie sytuację w państwie czeskosłowackim oraz stosunki polityczne w Europie środkowej. My Słowacy, jako naród samodzielny, żyjący od wieków na terytorium słowackim, żądamy prawa samostanowieni, dlatego domagamy się międzynarodowego zagwarantowania nie podzielności Słowacji oraz szerokiej narodowej wspólnoty zamieszkiwane go przez nas terytorium. Chcemy decydować swobodnie naszą własną wolą sprawy, zarówno w dziedzinie organizacji państwa, jak i sprawy, dotyczące przyjaźni z wszystkimi państwami sąsiednimi. Chcemy również pczyczynić się do uspokojenia stosunków w Europie środkowej w duchu chrześcijańskim.

Wytrwamy po stronie narodów walczących z ideologią żydowsko-marksistowską, ideologią gwałtu i rozkładu. Żądamy pokojowego rozwiązania spornych problemów w du chu postanowień monachijskich. Sprzeciwiamy się temu, aby granice Słowacji określone były bez nas, pel noprawnych przedstawicieli woli na rodu słowackiego.

Żądamy przeprowadzenia szybkiej demobilizacji, żądamy natychmiastowego oddania władzy wykonawczej w Słowacji w rece Słowaków.

Zwycięstwo samostanowienia oznaczać będzie dla narodu słowackiego zwycięskie zakończenie jego wieloletniej walki. Niech żyje swoboda narodu słowackiego, niech żyje słowacki rząd na ziemi słowackiej".

Słowacki rząd narodowy obejmuje władzę nad Słowacją

Bratysława, 7. 10. (PAT) Uchwały, zapadłe na wczorajszym zgromadzeniu wszystkich stronnictw słowackich w Zlinie, spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem przez całą Słowację.

Utworzył się rząd narodowy, złożony z 5 ministrów z posłem Tiso na czele, który przybył do Bratislawy w godzinach popołudniowych, manifesta cyjnie witany przez ludność.

Rząd w najbliższych godzinach obejmie władzę nad Słowacją. Słowacy obsadzili rozgłośnie radiowa w Bratislawie, a wieczorem ma być obsadzony urząd krajowy.

A więc realizacja postulatów słowackich

Praga, 7. 10. (PAT) W godzinach wieczornych ogłoszono następujący komunikat:

„Rząd czeskosłowacki na wniosek premiera mianował posła dr. Tiso ministrem dla Słowacji, powierzając mu jednocześnie misję wysunięcia kandydatur na ministrów rządu Słowacji."

W związku z tym w kołach słowackich jako kandydatów na przyszłych ministrów rządu słowackiego wymienia się posła dr. Sokola oraz posła Sidora. Ponadto przewidywane jest mianowanie na dalszych ministrów jednego z partji agrariuszy i jednego ze stronnictwa „narodniarzy" (stronnictwo nacjonalistyczne).

Głos prasy berlińskiej:

Polsce nie odpowiada koncepcja samodzielnego państwa Rusi Podkarpackiej

Berlin, 7. 10. (PAT) „Boersen Ztg." interesuje się żywo wystąpieniami Polski wobec żądań węgierskich. W związku z przyjęciem szefa gabinetu przy min. spr. zagr. Węgier przez min. Becka i w związku z memoriałem, jaki przedstawiciele Rusi Podkarpackiej wręczyli misjom zagranicznym w Pradze, dziennik czyni przegląd prasy polskiej, wypowiadającej się na temat zagadnienia Rusi Podkarpackiej, i twierdzi, że myśl samodzielnego państwa Rusi Podkarpackiej Polsce zupełnie nie odpowiada.

Dar dla brygady śląsko-cieszyńskiej

Cieszyn, 7. 10. (PAT) Z okazji wkroczenia brygady śląsko - cieszyńskiej obrony narodowej jako pierwszej przez most w Cieszynie 2 bm. firma samochodowa „Molin" w Cieszynie ofiarowała brygadzie opancerzony samochód typu „Łazik" oraz 10 rowerów typu wojskowego.

Okręgowy urząd górniczy na Śląsku Zaolzańskim

Katowice, 7. 10. (PAT) Na Śląsku Zaolzańskim zorganizowany został natychmiast po wkroczeniu wojska polskiego polski okręgowy urząd górniczy. Urząd ten mieści się na razie w Cieszynie, a stałą siedzibą będzie Karwina. Okręgowy urząd górniczy w Karwinie, do kompetencji którego należeć będzie nadzór nad wszystkimi kopalniami na przyłączonym do Polski terenie, podlegać będzie wyższemu urzędowi górniczemu w Katowicach.

Przegląd prasy

O granicę polsko-węgierską — Benesz i Negus — „Głos Narodu" domaga się pacyfikacji — Bezczelny tupet „Polonii" — Zwyciężyły stare nałogi

O GRANICĘ POLSKO-WĘGIERSKĄ

Na czoło zagadnień środkowo-europejskich, wynikłych z dalszej ewolucji stosunków czechosłowackich, wysuwa się problem rewindykacji węgierskich i wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Na temat tej ostatniej sprawy pisze „Gazeta Polska":

Pozostawienie Rusi Podkarpackiej w związku państwowym z Czecho-Słowacją (o związku państwowym z Czechami po wyodrębnieniu Słowacji w ogóle mowy być nie może) — która poza okresem ostatnich lat dwudziestu nigdy z Czechami żadnego związku nie posiadała, a nawet z nimi nie graniczyła — byłoby powtórzeniem tego samego ciężkiego błędu, jaki był popełniony w układzie w Trianon, przez Polskę nigdy nie ratyfikowanym; błędu, który tak ciężko zemścił się na samej Czecho-Słowacji, jak i na jej protektorach.

Powtórzenie tego błędu zmniejszyłoby efekt tej olbrzymiej ilości ofiar moralnych i materialnych, jakie złożone zostały w ciągu ostatniego miesiąca na ołtarzu pokoju europejskiego. Uniemożliwienie Polsce i Węgrom ich niezłomnego życzenia przywrócenia granicy, którą posiadały w ciągu całego tysiąclecia, położyłoby się koszmarnym cieniem na przyszłym układzie stosunków polsko-czeskich i czesko-węgierskich, nie dając w zamian nikomu, ani Czechom, ani Europie, żadnego ekwiwalentu. Ani Polska ani Węgry nie zrozumieją nigdy, jakie prawa — poza dwudziestoletnim sprawowaniem przez Czechów władzy nad Zakarpaciem posiadają do tej ziemi Czesi.

Jedynym motywem pozostawienia jej w rękach czeskich byłaby chęć sprzeciwienia się dążeniom polskowęgierskim do posiadania wspólnej granicy oraz chęć oskrzydlenia zarówno Polski jak Węgier przez bazę wpływów kominternowskich.

Toteż nie tylko racje stanu Polski i Węgier, ale i racja stanu dobrze zrozumianego interesu narodu czeskiego, jak i interesu pokojowej stabilizacji stosunków sąsiedzkich w tej części Europy, nakazują zwrócenie tej ziemi Węgrom.

BENESZ I NEGUS

Rezygnacja Benesza nasuwa żydowskiemu „Nowemu Dziennikowi" następujące, nie pozbawione trafności, analogie:

„Ten który przez tyle lat był bożyszczem swego narodu, odchodzi jako człowiek, którego naród omal że potępia, czyniąc mu zarzuty z tego, co dotychczas poczytywano mu za największe zasługi. Utrąciła Benesza jego wiara w Ligę narodów, we Francję i Anglię. A dziś prasa angielska pisze o b. prezydencie czechosłowackim z... współczuciem. Z takim samym współczuciem, z jakim swego czasu pisała również o negusie, który wierzył Anglii, a którego Anglia tak długo mamiła obietnicami, aż go wreszcie opuściła".

„GŁOS NARODU" DOMAGA SIĘ PACYFIKACJI

W „Głosie Narodu", organie katolików całkiem dziwnego nabożeństwa, bo modlących się o wprowadzenie w Polsce rządów folksfrontu, p. Adam Komer przyczepił się mowy gen. Sosnkowskiego, nicując ją na swój demokratyczno-partyjny użytek. Jeden ustęp w tym artykule szczególnie udał się p. Romerowi:

„Naprawdę chodzi tu o zbyt poważne sprawy, by wolno było traktować je „po kawalersku". Toteż dobrze się stało, że głos swój na szalę wypadków rzucił generał Sosnkowski, mający poważne dane do odegrania roli zjednoczeniowej i pacyfikacyjnej".

Pacyfikacja? Istotnie masz pan rację p. Romer. Najwyższy czas zrobić pacyfikację roboty rozmaitych „Polonii", „Zwrotów", „Głosów Narodów" i t. p. I to pacyfikację potraktowaną uczciwie „po kawalersku".

BEZCZELNY TUPET „POLONII"

Bratni organ „Głosu Narodu" — „Polonia" katowicka sądzi widocznie, że ujdzie jej na sucho haniebna działalność filoczeska w okresie walki o Śląsk zaolzański. Z bezczelnym tupetem zaczyna się bawić w mentorstwo narodowe, toteż słusznie „Gazeta Polska" przestrzega ten organ katowicki:

„W katowickiej „Polonii", czyli w organie redagowanym przez p. Korfantego, do niedawna zza granicy państwa walczącego z Polską, ukazał się artykuł.., oskarżający politykę O. Z. N. Organ propagujący w Polsce obce interesy, uznał za możliwe dawać nauki i stawiać zarzuty pod adresem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Redakcja „Polonii" prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z pozycji moralnej, którą w opinii polskiej zajęła, albo liczy na krótką pamięć i na przysłowiową pobłażliwość, z słabości zbyt często w Polsce rodzącą się. Redakcja „Polonii" wyobraża też sobie może, że cyniczny tupet pozwoli jej zakrzyczeć polską opinię. Oświadczamy wyraźnie: uprasza się na to nie liczyć. Ani na pobłażliwość, ani na krótką pamięć, ani na słabość wobec cynicznego tupetu. Minął czas, kiedy wolno było w Polsce robić bezkarne świństwa. Tymczasem organ, który denuncjował polską pracę przed wrogami i propagował w Polsce obce interesy, niechaj siedzi cicho i nie przekracza miary bezczelności, bo na razie powiemy tylko: stulić......!

ZWYCIĘŻYŁY STARE NAŁOGI

„Wola i Czyn", organ Zarządu Okręgu Związku Legionistów we Lwowie, omawia w arykule wstępnym stanowisko opozycji w stosunku do wyborów. W artykule tym czytamy:

„Zwyciężyła w naszej opozycji — jak to zwykle bywało od lat 12-tu, — pryncypialność, a nie rozum polityczny, — partykularny interes, a nie racja stanu Polski.

Cóż bowiem ma uczynić jeszcze Obóz rządzący dla udokumentowania swej dobrej woli w stosunku do opozycyjnej części społeczeństwa? — Ordynacji wyborczej w tej chwili zmienić nie może, bo mógł to uczynić tylko rozwiązany Sejm, a ten, jak wiadomo wszystkim bardzo dobrze, uczynić tego nie chciał, i gdyby dotrwał do 1940 roku, też ordynacji wyborczej byłby nie zmienił.

W granicach istniejących ustaw przeprowadzenie wyborów do Sejmu może się odbyć tylko na zasadzie ordynacji z 1935-go roku. Jeżeli opozycja, wiedząc doskonale o tym wszystkim, ogłasza bojkot wyborów, jeżeli ten bojkot stosuje właśnie do przyszłych Izb Ustawodawczych, które mają za zadanie m. i. zmienić ordynację wyborczą, to takie postępowanie opozycji nie jest rzeczowe. Przeciwnie — dla każdego postronnego obserwatora jest to stanowisko doktrynerskie, nierozumne, które może wypływać albo z zaślepienia albo z dążenia do przewrotu. Obóz Zjednoczenia Narodowego, wszedłszy na drogę zgody i porozumienia z wszystkimi Polakami dobrej woli, nie może ponosić odpowiedzialności za upór przywódców opozycji. Obóz Zjednoczenia Narodowego przeciwstawi zaślepieniu partyjników cierpliwość, a dążeniom do przewrotu — autorytet i siłę Państwa.

Należy wierzyć, że w obliczu rozgrywających się wypadków dziejowych cierpliwość nasza nie będzie wystawiona na zbyt długą próbę i że kierownicy poszczególnych ugrupowań opozycyjnych odnajdą właściwą drogę do współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego. O. Z. N. chce uczciwie podać rękę wszystkim w wielkim dziele tworzenia nowej rzeczywistości polskiej, — tej rzeczywistości, która wyłoni się przez procesy ewolucyjne, — lecz z całą mocą i bezwzględnością przeciwstawi się zakusom i zachciankom rewolucyjnym, skądkolwiek by one wychodziły.

Obóz Zjednoczenia Narodowego wkroczył na drogę walki o duszę społeczeństwa polskiego. Z drogi tej nie zejdzie. Sięgnie do mas ponad głowami zaślepionych lub opętanych myślą o przewrocie przywódców partyjnych".

Głosy publiczne

A P. A. S. T-a jak zwykle...

Wypadek jakich wiele: dnia 6 października został przez P.A.S.T-ę unieruchomiony aparat jej stałego abonenta. Abonent, sądząc, że aparat jest zepsuty, wezwał P.A.S.T-ę, aby naprawiła co należy i jak należy. Otrzymał następującą odpowiedź:

„Nie, aparat nie jest zepsuty, tylko opłata zań nie została złożona!" „Czyżby?" — zapytał abonent i poszperawszy w papierach, znalazł pokwitowanie za złożenie opłaty jeszcze w dniu 28 ub. m. Zawiadomił o tym P.A.S.T-ę, powiedział coś delikatnie o bałaganie, o szykanach, o głupocie... i zażądał natychmiastowego uruchomienia aparatu.

„Dobrze, ale proszę przynieść nam pokwitowanie..." „Dosyć tego" -- powiedział abonent i już mniej delikatnie wyraził swój sąd o przedsiębiorstwie P.A.S.T-y.

W rezultacie aparat uruchomiono... Komentarzy chyba nie potrzeba. Jedno pytanie tylko... Czy P.A.S.T-a nie mogłaby założyć u siebie buchalterii. Choćby tej najbardziej prymitywnej... Lepsze, w każdym razie, coś niż nic. Byle prędzej... 1.

Wśród czasopism

„ZBLISKA I ZDALEKA" numer wrześniowy poświęcono geografii, krajoznawstwu i podróżnictwu. Treść: A. Jahn: „W osadzie eskimoskiej Niakornarsuk". A. Malicki: „Lepaki". R. Pachkhanavalo: „Plemiona z nad granicy". W. Kaczorowski: „Zmiany w krajobrazie Lwowa". S. Wołoszyńska: „Królewiec i okolice". J. Pępus: „Rzadkie ryby naszego morza". Młody krajoznawca. Zapiski. Wśród książek. Świat na srebrnym ekranie.

Adres Red. i Admin: Lwów, Kościuszki 9, III. p. Prenumerata roczna 3 zł.

Listy z Rumunii 7

Techirghiol -- rumuńskie Morze Martwe

Wzdłuż całego prawie wybrzeża Morza Czarnego ciągnie się pas większych i mniejszych jezior — czasem oddzielonych odeń tylko ławicą piasku zwaną z rosyjska peresypem, czasem nawet złączonych ujściem rzeki czyli t. zw. limanem. Biegną one od płytkiego dziś limanu Dniestru (tam gdzie niegdyś był port Genueńczyków: Moncastro, potem turecka twierdza Akerman czyli Białogród, a obecnie rumuńskie Cetatea Alba nad sowiecką granicą) poprzez rozlewiska delty Dunaju, przez wspomniane poprzednio jeziora koło Mamai i Tatai aż po bułgarskie już stawy-saliny Anhało—Pomorie obok Burgas. Najsłynniejsze zaś z nich jest niewątpliwie jezioro Techirghiol.

Wielki ów staw nadmorski o powierzchni zwyż 1100 hektarów ciągnie się od Carmen-Sylvy do Eforii, oddzielony od morza pasem lądu długości 10 klm., miejscami ledwie na 500 m. szerokim. Jego turecka nazwa oznacza „jezioro zdrowia", jak zobaczymy — całkiem słusznie. Limany czarnomorskie słynęły bowiem oddawna z skutecznych kąpieli błotnych, od jakich nawet wzięły nazwę („limne" znaczy po grecku: bagno). Techirghiol zaś ma i poza tym specjalne walory lecznicze. Wody jego są przede wszystkim bardzo słone: zawartość soli w nich przewyższa 5-krotnie zasolenie Morza Czarnego, które przecież jako morze południowe i zamknięte samo jest już dość słone. Toteż w gęstej wodzie Techirghiolu żadne ciało nie tonie, lecz pływa swobodnie po powierzchni — niczym w Morzu Martwym. Wody jego mają ponadto inne, nieobojętne dodatki: brom, chlorki sodu, jod, magnezjum i siarkę — i to w pokaźnej ilości. Jeden litr wody z tej olbrzymiej naturalnej solanki zawiera ponad 100 gramów owych składników pochodzenia mineralnego i wegetalnego. Biją gdzieś od spodu jeziora, z głębi 10 m, potężne źródła przebijające się przez warstwice ziemi bogate w pierwiastki. W wodach jego, tak na pozór niesprzyjających jakiemukolwiek życiu, roi się od miliardów drobnych zwierzątek z rodzaju Crustaceae, które oku laika przedstawiają się jako małe, czerwone płytki — z bardzo ruchliwym białym ogonkiem. Te żywcem zasolone, jedyne żyjątka w jeziorze, ginąc opadają na jego dno i tam rozkładają się w muł, który wespół z składnikami wody tworzy najdoskonalszą borowinę. Specjalne łodzie dobywają ją potem stamtąd, poczem oczyszczona służy do kąpieli i okładów błotnych: ciepłych i zimnych, a zmywanych równie leczniczą kąpielą w zdrowotnym jeziorze

Ten fenomen natury i skarb medyczny, jaki przedstawia Techirghiol, jest wszechstronnie wykorzystywany. Leczy się tu wszelkie reumatyzmy, ischiasy, artretyzmy, skrofuły, gruźlicę zewnętrzną, choroby skóry i inne utrapienia ludzkości. Żeby zaś międzynarodowym gościom z Carmen-Sylvy i Eforii nie psuć wywczasów widokiem owych nieszczęśliwych, umieszcza się ich osobno, w miasteczku po drugiej stronie jeziora, o tej samej co ono nazwie. Można tam dojechać boczną linią kolejową od Eforii, autobusem lub motorówką wprost przez słone wody. Ten ostatni przejazd daje już przedsmak smutku owego osiedla. Jedzie z nami mała, ułomna dziewczynka: pacjentka błotnych kąpieli, która zarabia sobie przygrywaniem pasażerom na Jankielowych cymbałkach podczas wszystkich kursów motorówki. Chude rączyny biją za ciężkimi pałeczkami w błyszczące struny; huk silnika głuszy nieraz smutną melodię — ale smutniejsza jest ta twarz przedwcześnie dojrzała bólem i oczy dziecka, które — cierpi.

W Techirghiol zbudowano szereg domów Ubezpieczalni społecznych, Kas Chorych i innych podobnych instytucyj rumuńskich. Niemal w każdym z nich są odrazu na miejscu dość pierwotne ciepłe kąpiele błotne (Baile caldi de nomul), podczas gdy kąpiele zimne (Baile reci) to po prostu zagrodzone miejsce nad samym jeziorem. Nad uzdrowiskiem wznosi się pomnik żołnierza rumuńskiego z wyciągniętym karabinem w ręce. Mówią, że powinien mieć raczej kule — tak jak podobne godło pokrewnych Piszczan.

Upadek dra Edwarda Benesza

Rezygnacja dr Edwarda Benesza ze stanowiska prezydenta Republiki Czechosłowackiej — jakkolwiek dramatyczna w swym wyrazie — nie mogła zaskoczyć nikogo, kto otwartymi oczami spoglądał na rozwój kryzysu czechosłowackiego. Może więcej nawet: — opuszczenie zamku nadweltawskiego przez autora tworu państwowego, nazwanego neologizmem „Czechosłowacja" jest bodaj normalnym i logicznym etapem procesu rozwiązywania problemu, który od kilku lat szczególnie dotkliwie nęka Europę.

Dr Edward Benesz nie mógł przeżyć — politycznie —swego tworu. Powstanie Czecho-Słowacji jest tak ściśle związane z jego osobą, jak jej koniec. Proces rozpadowy Czecho-Słowacji musiał w pewnym swym stadium spowodować usunięcie się tego, który ten twór państwowy powołał do życia.

Czecho-Słowacja obarczona była od urodzenia swym tragicznym przeznaczeniem. Zapisane było, że istnieć nie może w swym składzie wielonarodowościowym. Utworzona na wzór przedwojennych Austro-Węgier, musiała podzielić los monarchii habsburskiej. W epoce triumfu sentymentów narodowych, nie sposób było myśleć o utrzymaniu przy życiu konglomeratu narodowości, nie związanych z sobą żadną myślą syntetyczną.

Myśl tę miała zastąpić najprzód osoba Tomasza G. Masaryka, a następnie — dr Edwarda Benesza. Koncepcja zawiodła. Pozostawało wyciągnąć konsekwencje. Dr Edward Benesz uczynił to. Niechaj ten akt końcowy jego żywota politycznego wolno mu będzie zapisać po stronie aktywów...

Konsekwencje jednak wyciągnąć muszą w s z y s c y i w s z y s t k i e. Oczywisty już dzisiaj, ale do niedawna dostrzegalny tylko dla wyjątkowo dalekowzrocznych fakt kompletnego fiaska koncepcji Czecho-Słowacji zarówno pod względem konstrukcyjnym jak i ustrojowym — zmusza do rozwiązań całkowitych, a więc śmiałych.

Gangrena kończyny ludzkiej zmusza często odważnego chirurga do amputacji tkanek nie objętych jeszcze zakażeniem, ażeby w ten sposób zapobiec zatruciu całego organizmu. O podobnie śmiałe rozwiązanie woła dziś do polityków europejskich sytuacja środkowo-europejska. Półśrodki nie usuną niebezpieczeństwa, podobnie jak „zamawianie" przez baby wiejskie nie będzie w stanie zapobiec powolnemu wzbieraniu wrzodu, grożącego gangreną całego organizmu.

Jeżeli świat jednomyślnie zgodził się z faktem bankructwa idei wielonarodowościowego państwa, odmówił mu prawa do życia w dotychczasowym jego składzie etnograficznym — to nie istnieje powód do zatrzymania się w połowie drogi. Jeżeli świat uznał, że nie istnieje obiektywny powód, dla którego w ramach obcego organizmu państwowego mieliby żyć Polacy i Niemcy — to w imię czego miałby uznać, że mogą w ramach Czecho-Słowacji pozostawać Węgrzy? Jeżeli świat uznał, że jedną z kapitalnych przyczyn rozpadu Czecho-Słowacji był jej ustrój centralistyczny i preponderancja czynnika czeskiego — to dlaczego miałby się zgodzić na to, ażeby w ramach zbankrutowanego ustroju mieli nadal pozostawać Słowacy, jeśli wola ich będzie inna?

Przecież jasnem już dzisiaj musi być dla każdego, że połowiczne rozwiązanie problemu czecho-słowackiego nie jest rozwiązaniem wogóle. — Przeciwnie — spokoju nie da ani Czechom, ani tym, którzy byli zmuszeni z nimi pozostać w jednych granicach, ani narodom sąsiedzkim. Z punktu widzenia zaś pokoju europejskiego, zastosowanie tylko półśrodka — byłoby wręcz przestępstwem.

Naród czeski istnieje, liczy 7 milionów ludzi zdolnych, energicznych, świadomych swych możliwości politycznych i gospodarczych. Naród czeski ma prawo do samodzielnego życia państwowego i nikt mu prawa tego nie odmawia, tak, jak nikt nie odmawia mu pomocy, przyjaźni, współpracy oraz gwarancji.

W imię czego ma naród czeski przechodzić od jednej tragedji do drugiej? W imię czego można mu odmówić prawa do spokojnego, samodzielnego życia? A przecież spokoju nie osiągnie tak długo, póki w jego organizmie państwowym pozostawać będą grupy narodowościowe obce i idei wspólnej państwowości nie tylko niechętne, ale wręcz wrogie!

Dr Edward Benesz, jako prezydent Republiki Czecho-Słowackiej na zamku nadweltawskim — to był symbol błędu dokonanego przez likwidatorów wielkiej wojny. Symbol znika — a błąd ma trwać?

Narody, zamieszkujące Czecho-Słowację odpowiedziały już na to pytanie głośno i wyraźnie. **Vigil.**

PAMIĘTAJ!
WOLANOW
WZBOGACA
Zamów natychmiast los do I-szej klasy.
Adres: Kolektura Loterii Klasowej
J. WOLANOW
Warszawa, Marszałkowska 154.
Konto P. K. O. 18.814 3766
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

SZCZĘŚLIWE DZIECI - MOCNA RZECZPOSPOLITA!

Refleksje na temat I-go Kongresu Dziecka w Warszawie

Ostatnie lata zaznaczyły się w Polsce ogromnym rozwojem opieki nad dzieckiem w wszystkich jej formach, w myśl idei, że każdy żywy naród i każde państwo szuka źródeł mocy w rozwoju ekonomicznym kraju, w wzbogacaniu i pogłębianiu sprawiedliwości prawa, wzmacnianiu granic, sojuszów, literatury i sztuki; że zatym narodziny nowych obywateli wita radośnie, jako największe dobro społeczne.

Zagadnienia szczęścia dziecka żadne społeczeństwo jeszcze nie rozwiązało. Nie jest to rzecz prosta. Zagadnienie to, niezmiernie skomplikowane z powodu niedoskonałości ludzkiej organizacji społecznej, staje się już jednak jednym z czołowych problemów ludzkości. Rzecznikiem i obrońcą doli i niedoli dziecka w Polsce, stał się pierwszy Ogólnopolski Kongres Dziecka, którego obrady i referaty trwały przez 1, 2 i 3 października. Całość Kongresu obejmuje jednak tak wielki zakres zagadnień, iż możemy tylko zanotować tytuły referatów i komisyj, które obradowały przez trzy dni, a mianowicie: „Dziecko i człowiek dorosły" (St. Dobrowolski) — „Dziecko w rodzinie", — (I. Cz. Babicki i W. Szumanówna), — „Dziecko w polskim prawie rodzinnym", (prof. dr St. Gołąb), — „Prawo dziecka do szkoły" (H. Radlińska), — „Zdrowie dziecka" (dr Godlewski), — „Wczasy dziecka", (Walicka), — oraz „Dziecko, jako przedmiot troski świata", (W. Wójtowicz-Grabińska).

Nie ma większego zróżnicowania w sprawach świata, jak w stosunku dorosłych do dzieci. Dość zbadać różnice, jakie zachodzą w traktowaniu dzieci przez człowieka dorosłego. Od znęcania się, w środowiskach nędzy i występku, aż do uwielbienia ponad wszystko, w sferach wysokiej kultury. Dlatego też ujęcie problemu społecznego na temat dziecka, należy bodaj do najtrudniejszych zadań świata.

Od niemowlęctwa do dojrzałości — daleka to droga. Prowadzi ona przez świat dzieciństwa. St. Dobrowolski bardzo wnikliwie omówił wielkie walki i trudy, zwycięstwa i upadki w tym napozór małym, a w rzeczywistości ogromnym dziecinnym świecie. Wyniki olbrzymiego trudu dziecka, które z niczości niemowlęcej, w przeciągu kilku lat zaledwie wznosi całą konstrukcję ludzkiego życia z milionem jego zagadnień, — wymykają się z pod naszej oceny.

Fizycznie żyjąc wysiłkami ludzi dorosłych, ucieka jednak dziecko od ich duchowego świata w swój dziecięcy świat.

Odbywa się tu więc walka, o której obie strony najczęściej nawet nie wiedzą; nie jest to bowiem walka dziecka z człowiekiem dorosłym, lecz walka świata dziecinnej wiary, ufności i czystości, nieokiełznanej wyobraźni i twórczej gotowości, — z światem racjonalizmu i brutalnej prawdy życia, lecz zarazem konwencjonalnego zakłamania i obłudy.

Spotykamy ludzi, których stosunek do dziecka jest nacechowany głębokim zrozumieniem. Częściej jednak czło-

(Dalszy ciąg na str. 9-ej)

Jakoż widzi się tu istotnie dużo ludzi o kulach i laskach. Biedakom tym nie chciano odmawiać przyjemności morskich kąpieli — obawiano się jednak, by znów chwilą refleksji nie spłoszyli oficjalnej beztroski plaż Eforji czy Carmen-Sylva. Wytyczono tedy dla nich plażę osobną: Plaja Noua. Tam, odrzuciwszy na brzeg sprzęt swej niedoli: owe szczudła i laski, wchodzą w morze, które jednako łagodną pieszczotą opływa ich ułomne ciała.

* * *

Lecz życie nad Techirghiolem ma i mniej smutne strony. W Eforii, w Carmen-Sylvie są również błotne kąpiele — dla tych mniej nieszczęśliwych, przynajmniej na pozór. W eleganckich łazienkach Brailor leczy się cieplymi błotami modne choroby kobiece. W kilku zaś punktach nad jeziorem stoją bardzo prymitywne oparkanienia „Baile reci": dla zimnych kąpieli płci obojga. Jako zabieg leczniczy bierze się je oczywiście bez kostiumów. Część męską od damskiej dzieli problematyczna ścianka z desek — wprawdzie niezbyt szczelna, ale zato opatrzona (z obu stron!) napisami o karach za... obserwacje nieastronomiczne. Cóż, kiedy znajomość języka rumuńskiego czasem tak niespodziewanie zawodzi.. Przegroda urywa się zresztą bardzo prędko w wodach jeziora, w których po wysmarowaniu się borowiną od stóp do głów i wyschnięciu na słońcu, następuje obowiązkowa kąpiel, z konieczności — wspólna. Na dobitek błotko owo czasem skądś nie chce schodzić i trzeba — pomocy. Nie zapominajmy przytem, że gęsta woda Techirghiolu ma miłe w pływaniu własności Martwego Morza: nie pozwala niczemu utonąć, przeciwnie — wszystko wypycha na wierzch. Toteż panie by zachować „incognito" nakładają również na twarz maseczki z błota, co zresztą doskonale spełnia podwójne zadanie: bo to i nadzwyczajnie podobno robi na cerę — no i intryguje. A potem jeszcze mają pretensje: „Po czym mnie pan właściwie poznał?" Hm, po czym... Ten swoisty bal maskowy bez kostiumów jest zresztą poniekąd... publiczny. Ponad nim biegnie na wysokim brzegu gościniec i kolej, pozwalając z daleka obserwować usmarowane czarno postacie — niby diabły i diablice na kuracyjnym sabacie.

Jeśli tutaj sprawa ta ma przynajmniej pozory lecznicze, to gdzie indziej i tego nie ma. Istnieją tu nad morzem solaria osobne do całkiem swobodnego opalania się, ale są i — wspólne. Zresztą i na plaży oficjalnej obyczaje są tu inne. Z dwóch części, z jakich składa się modny damski strój kąpielowy, Rumunki redukują często jedną, nie trzeba chyba pytać — którą? Czyżby to robiły z oszczędności? Niestety, czasem byłoby lepiej gdyby więcej... oszczędzały swoich bliźnich. Inna rzecz, że południowcy patrzą na to inaczej, bardziej naturalnie. Toteż dopiero, gdy przyjechali masowo „rodacy", koło plaży nudystycznej dla pań musiano postawić warty z żołnierzy rumuńskich w pełnym rynsztunku i pod bronią. Zajęcie co prawda niezbyt dla armii; przypomniał się znów Wschód z odaliskami pod strażą eunuchów... Nie chcę zresztą powiedzieć niczego złego o wartownikach cnoty. Biedacy — jak im musiało być gorąco — i to nie tylko od słońca!

Były zresztą i inne zakątki plaży, zlekka ogrodzone i równie lekko dostępne: „Plaja nudista autorizata pentru familia", Tak zwany po polsku „Familienbad" — i to autoryzowany. Ładna familia! No — ale jeśli kto nawet może powiedzieć: „I ja tam byłem", to trudno wymagać, by skończył z poetą: „a co widziałem, w księgi umieściłem".

Wracajmy więc na pokutę nad Martwe Morze — rumuńskie Techirghiol. Jest nad nim istotnie nastrój martwoty. Jego stężałe od soli powietrze zabija roślinność: zbocza jego są nagie i puste — nie przelecie nad nim ni ptak, a tylko wieczór lęgną się w oparach tysiączne komary. Ono też sprawia, że na tym wąskim przesmyku między morzem i jeszcze bardziej słonym jeziorem nie ma nigdzie wody do picia — a dowożona opłaca się za każdą szklankę. Nad prawdziwym Martwym Morzem zakwitają przynajmniej róże Jerychońskie; tu zaś chyba... dowożone masowo przez Cooka.

Biblijna opowieść o Morzu Martwym powiada, iż powstało ono na miejscu dwu miast zniszczonych za zbytki. Tutaj: na Techirghiolu — rzec można — odwrócono ów porządek: rumuńskie Morze Martwe już jest, ale nad jego brzegiem dopiero robi się... Sodomę i Gomorę!

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF MAYER

Pierwszym pociągiem
PRZEZ TRZYNIEC I JABŁONKÓW DO GRANICZNYCH MOSTÓW

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Jabłonków, 4 października.

Śladem oddziałów wojskowych, które dotarły już w kierunku południowym do granicznych Mostów, ruszył z Cieszyna Zachodniego pierwszy pociąg. Wiózł obsadę całej linii kolejowej Cieszyn — Trzyniec — Jabłonków. Mosty i uskutecznił w ten sposób w ciągu popołudniowych godzin wtorkowych zajęcie całej tej linii, która kończy się tuż za długim na pół kilometra tunelem, na znanej przełęczy Jabłonkowskiej.

Gdy pociąg pancerny już rankiem spatrolował całą przestrzeń do Mostów, wówczas wyruszył pierwszy pociąg polski, w którym rej wodzą, oczywiście... dziennikarze.

Podróż ta była to w rzeczywistości **jakby triumfalne pochody, z nieopisanym bowiem entuzjazmem witała ludność polska, w olbrzymiej przeważe zamieszkująca wieś, zarówno wkraczające w jej granice oddziały wojskowe, jak i pierwszy pociąg polski.**

Mijamy pierwszą stację **Ropice** nad Olzą. Ludność wsi — 95.5 proc. Polaków — urządziła kolejarzom naszym burzliwą owację. Zgłosił się zawiadowca stacji Czech i złożył urzędowanie, wnet dworzec obsadzony został służbą naszą i ruszamy w dalszą drogę.

Z OKOLICZNYCH WSI NA PLANT KOLEJOWY ZESZŁY SIĘ LICZNE RZESZE WŁOŚCIAŃSTWA

i serdecznie okrzykami i oklaskami witają przejeżdżający pociąg. Dzieci szkolne witają kolejarzy biało-czerwonymi chorągiewkami i obrzucają kwiatami.

Stajemy na dworcu w Końskiej, również, jak wszystkie inne wsi o przeważającej ludności polskiej. Pewnie cała wieś wyległa na powitanie, w tłumie staruszki płaczą z radości, — wiele dzieci rzuca kwiaty, radość rysuje się na każdym obliczu.

„CUDZY PANOWIE IDOM PRECZ! GAZDAMI ZUSTANYMY MY!"...

Gdy kolejarze nasi obsadzają dworzec, wdajemy się w pogawędkę z ludnością. Jakiś staruszek mówi do nas: **„cudzy panowie idom precz!"** — a obok stojąca urodziwa dziewczyna dodaje: **„gazdami zustanymy my!"** Dowiadujemy się, że w niedalekim **Grojniku** żandarmi czescy przed swym odwrotem zmaltretowali w nieludzki sposób miejscowego siodlarza Karola Niemczyka za to, że odważył się wywiesić chorągiew polską na strażnicy pożarnej. Zbitego do krwi kolbami wywieźli do Mistku. Opowiadają dalej, że w Nydku żandarmi przed prowadzili przed ustąpieniem rewizje u polskiej ludności i pozrywali z domów liczne chorągwie polskie, wywieszone przez Polaków na powitanie wojska. Opowiadali, że prasa czeska do ostatniej chwili kryła przed ludnością istotny stan sprawy, toteż „radość nasza była ogromna — mówili, gdyśmy się dowiedzieli, że wracamy do Polski", bo

„każdy z nas wito swojom piyrszom wolność",

— „bo los nas chowoł w niewoli, byli u nas grafi i była Austryja i jej arcyksiążnyta, byli od dwucecima rokami Czesi i wszyscy nas gnębili!"...

Jedziemy wśród manifestacyjnych okrzyków w dalszą drogę. **Wkrótce** zarysowują się przed nami **kominy fabryczne Trzyńca, ponad którymi** dymy wysoko ścielą się w powietrzu.

TRZYNIEC,

w chwili przyjazdu pociągu, był już zajęty przez nasze wojska. Z okien wagonu widać, że fabryczne to miasto na przyjęcie wojska przybrało uroczyste, odświętny wygląd. Strojne w zieleń, chorągwie i podobizny Pana Prezydenta i P. Marszałka, witało wśród nieopisanego entuzjazmu wkraczające formacje wojskowe. Powitanie nastąpiło na rynku, gdzie zebrały się tłumy z miasta i okolicznych wsi. Około godz. 2-giej w czasie wmarszu wojsk, samochód gen. Bortnowskiego zasypany został kwiatami.

WKRACZAJĄCE WOJSKA PROWADZIŁ ZNANY Z OBRONY LWOWA, GENERAŁ ROMAN ABRAHAM,

który po złożeniu raportu zwrócił się do zebranych tłumów w tych mniej więcej słowach:

— „Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej!

„Błogosławiony dzień, w którym Opatrzność Boża, czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej, ofiarowuje Wam najwspanialszy dar, jakim jest wolność. Śląsk Zaolzański jest polski! W tych godzinach szczęścia serca całej Polski biją na alarm, dłonie całej Polski wyciągają się do Was w serdecznym braterskim uścisku.

Żołnierz polski, który tu pod dowództwem gen. Bortnowskiego na Ziemię Zaolzańską wkracza, jest poręczycielem tej wolności i poręczycielem prawa, ładu i pokoju. Jestem wzruszony, widząc wśród Was przeważającą ilość ludzi pracy, robotników polskich, rozumiejących swą Armię i zadania wobec Polski. I robotnik polski, również jak żołnierz polski rozumie, że jedynym celem jest służba dla Narodu i dziś robotnik ramię przy ramieniu z żołnierzem staje do pracy dla Państwa i rozbudowy mocarstwowego stanowiska Polski. Życzę Wam — kończył gen. Abraham swe przemówienie, ażebyście w tej twardej pracy i w służbie dla Ojczyzny znaleźli szczęście i zadowolenie. Rzeczpospolita Polska niech żyje!"

Dowiadujemy się dalej, że dotychczasowa ulica Masaryka przemianowana została na ul. Marsz. Śmigłego-Rydza.

Jedziemy w dalszą drogę w kierunku **Jabłonkowa**. Wzdłuż toru kolejowego zebrana ludność okolicznych wsi gorąco manifestuje i wita przejeżdżających kolejarzy. Obsadzone zostały dworce kolejowe w **Wędryni**, w **Bystrzycy nad Olzą i Gródku, docieramy wreszcie do**

Jabłonkowa,

zajętego już przez nasze oddziały zbrojne. Wspaniała manifestacja na cześć wkraczającego wojska odbyła się na rynku miejscowym przy udziale nieprzebranych tłumów, których większość stanowiła w malowniczych strojach ludność góralska. Rozdzwoniły się dzwony kościelne a syreny rozgłośnym echem zapadały daleko w osady górskie. Burmistrz Jabłonkowa, dyr. Paszek w serdecznych słowach witał gen. Bortnowskiego.

Ludność wśród niezwykłego entuzjazmu obrzuciła gen. Bortnowskiego kwiatami i gorąco witała maszerujące oddziały. Gdy jedna ze starszych góralek z ogromnej radości i wzruszenia płakała, Generał podszedł do niej i kilkakrotnie ją pocałował.

Kolejarze nasi obsadzają następną stację: **Dolną Łomnę, a następnie Mosty. Tu zgłasza się dotychczasowy** zawiadowca stacji, Niemiec i oddaję służbę we **wzorowym porządku.** Ponieważ **nie zrozumiał on rozmowy** z nowym, polskim **zawiadowcą, myślał,** iż jako Niemiec **zostanie wysłany** do Niemiec i wówczas **rozpłakał się,** prosząc, aby go, ożenionego **ze Ślązaczką,** zatrzymano w **służbie polskiej.** Obiecywał, że do kilku miesięcy **nauczy się** mówić naszym **językiem.**

OLBRZYMIE TRANSPORTY CZESKIE W DRODZE NA SŁOWACZYZNĘ

Przed nami w **niewielkiej odległości** widzimy kilka **niezmiernie długich** pociągów, ewakuujących wojsko i ludność czeską i jej mienie w **kierunku** Słowaczyzny. Spływa w **ten sposób** z ziemi polskiej obca **fala, która tak** bardzo na przestrzeni **dwudziestu lat** dawała się we znaki ludności **polskiej.**

Przejeżdżamy w **końcu długim, pół**kilometrowym tunelem, **tuż za dwor**cem w Mostach położonym i stajemy **u przełęczy Jabłonkowskiej.**

Rozwarte w ten sposób zostało daleko ku południowi **wysunięte** okno polskie na świat...

A. M.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ile potrzebuje Polska na miejskie inwestycje

Jak ogólnie wiadomo, zaniedbanie miast polskich w dziedzinie wodociągowo - kanalizacyjnej jest jeszcze b. znaczne. Dokonano ostatnio ciekawych obliczeń, z których wynika, iż minimalne potrzeby miast w tej dziedzinie wynoszą obecnie 67 i pół miln. zł. na wodociągi, oraz 114 i pół miln. zł. na budowę kanalizacji. Wyliczeniem tym objęte są miasta, które już budują odpowiednie urządzenia, oraz te, które dotąd nie mają jeszcze ani wodociągów ani kanalizacji.

Zakładamy włościańskie stawy rybne

Dążąc do postępu wieś nasza bardzo gorliwie zabrała się do pracy. W rezultacie postęp widać w niejednej dziedzinie. Nic inaczej jest i w dziale rybnym. Jednakże bardzo często rolnik nie wie, gdzie i do kogo ma się po pewne informacje udać. Odwleka to sprawę, przeciąga nieraz niepotrzebnie różne biura, a samego rolnika, który się nie może doczekać odpowiedzi, zniechęca.

Otóż podania do Izby Rolniczej z prośbą o pomoc techniczną przy zakładaniu włościańskich stawów rybnych należy przesyłać przez Wydziały Powiatowe, które podania te opiniują a następnie przekazują Izbie. Zbadanie sprawy budowy przez powiatowego agronoma zaoszczędzi często niepotrzebnego wyjazdu inżyniera fachowca Izby.

Transakcje handlowe z Francją

W ostatnich czasach doszło do skutku szereg transakcji handlowych polsko - francuskich, opartych na skontaktowaniu odpowiednich przedsiębiorstw przez studium eksportowe Izby handlowej polsko - francuskiej. Z transakcji o charakterze pionierskim należy wymienić wywóz sierści króliczej (angora), rękawiczek, oraz materiałów ogniotrwałych. Poza tym nawiązane zostały w ten sam sposób nowe kontakty w zakresie eksportu z Polski do Francji artykułów szmerglowych, szczeciny, ziół leczniczych, grzybów i dziczyzny.

Zadłużenie Polski

Zadłużenie Polski, według urzędowych danych wynosi 4.9 miliarda złotych. Długi wewnętrzne wzrosły co prawda o 245,2 milionów złotych, dochodząc do cyfry 2,3 miliarda zł., zmniejszyły się jednak długi zagraniczne o 73,7 milionów zł., spadając do cyfry 2,3 miliarda zł. Wobec rządów państw obcych zadłużenie wyniosło 1,6 miliarda zł., spadło jednak o 38,2 miln. zł. przez spłatę rat amortyzacyjnych i spadek waluty.

Mamy za małą flotę handlową

W pierwszym półroczu b. r. polska marynarka handlowa zdołała obsłużyć zaledwie 8.1 proc. ogólnego wywozu przez porty polskie a 13.4 proc. przywozu do portów polskich. W cyfrach dokładnych wywóz polskimi statkami wyniósł 794.885 ton, a przywóz 215.913 ton. Dane te świadczą najlepiej o konieczności szybkiej rozbudowy naszej floty handlowej. Gros naszych towarów wywożą z portów polskich statki obce, zupełnie niepotrzebnie zgarniając kolosalne zyski, które z powodzeniem mogły by pozostać w Polsce.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 października.

Dewizy: Belgia 89.98, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.36, Kopenhaga 113.80, Londyn 25.51, N. Jork czek 531 1/4, kabel 531 1/2, Oslo 128.22, Paryż 14.28, Praga 18.25, Sztokholm 131.46, Zurych 121.30, Mediolan 27.98, Helsingfors 11.25, Montreal 529, Tel Aviv 25.51.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 89.95, dolary amer. 529, dol. kan. 526 1/2, floreny hol. 289.10, franki franc. 14.26, fr. szwajc. 121.10, funty ang. 25.49, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duńskie 113.55, kor. norw. 127.90, kor. szwedz. 131.15, liry wł. 19.60, marki fińskie 11.05, marki niem. srebrne 97, Tel Aviv 24.70.

Papiery procentowe: 4 i pół wewn. 66, 3 inwest. 1 em. 83.50 — serie 92, 2 em. 84.50, serie nie not., 5 konwers. 68 drobne, premj. dol. 42.25, konsolidac. 66 1/2.

Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 127, Cukier 38.25, Węgiel 36 — 35 — 36, Lilpop 91 — 90, Modrzejów 21.75, Ostrowiec 66.25, Starachowice 44.75 — 44.38 — 44.50, Żyrardów 61, Haberbusch 55 — 55 1/2.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 7 października.

Pszenica obrót 536 ton, tend. ożywiona, żyto 187, tend. ożyw., jęczmień 145, tend. spok., owies 105, tend. spokojna.

Ceny artykułów bez zmian, z wyjątkiem: makuchy lniane 18.50—19, makuchy rzepakowe 10.50—11.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 7 października.

3 proc. poż. inwestycyjna 84.50, 4 i pół proc. poż. wewnętrz. 66.25, 4 i pół proc. listy zastawne Bku Hipot. 65—65.50, 4 proc. listy zastawne Bku Hipot. 59, 4 proc. listy zastawne Bku Kraj. 90, 4 proc. obl. kolej. Bku Krajow. 66.

Ruch żywy — tendencja utrzymana.

O 8 PROC. WZROSŁO SPOŻYCIE CUKRU W KRAJU

Spożycie cukru w Polsce w ciągu 8 pierwszych miesięcy b. r. wyniosło 284.489 ton. W tym samym okresie r. ub. spożycie cukru wyrażało się cyfrą 262.382 ton. Różnica zatem wynosi nie całe 8 proc.

Wiadomości Bieżące

8 Października	Sobota Brygidy Jutro: Dionizego

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Słoje . . . . od **10** gr
Konserwatory 1/4 wąz. **50** gr
z gumką i sprężynką 1/2 szer. **60** gr
i wielki wybór butli — poleca
Najtańszy skład porcel. szkła i naczyń kuch.
Kazimierz LEWICKI
Lwów, plac Mariacki 10, tel. 229-15

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

GOŁĘBNIK
Codziennie danc'ngi od 7—9-tej.
Pełny program
10 numerów i FRONI

TEATR WIELKI:

Sobota, 8. X. o 8 „Gałązka rozmarynu".
Niedziela, 9. X. o 12 Bajeczki dla dzieci, o 4 „Jan", o 7.30 „Gałązka rozmarynu".
Poniedziałek, 10. X. o 7.30 „Gałązka rozmarynu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Pasteur i W. Z. 6 nie wylądował.
APOLLO: Josette i Wkroczenie wojsk polskich do Zaolzia.
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Huragan.
CASINO: Złotowłosa Jeanette Macdonald.
CHIMERA: Pieśniarz Jej Wysokości.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Dzikie ścieżki i Bohaterowie morza.
GRAŻYNA: Piętno zdrady.
KOPERNIK: Paryżanka.
MARYSIEŃKA: Mateczka.
METRO: Ich stu i ona jedna
MIRAŻ: Królowa Wiktoria.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Wrzos.
RAJ: Kobiety nad przepaścią.
RIALTO: Romans szulera.
ROXY: Olimpiada.
STYLOWY: Zbłądziłem i rewia.
ŚWIATOWID: Hrabina Władinow.
ŚWIT: Otchłań grozy i Mecz Louis Schmelling.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Zew dżungli.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „W krainie białego słonia". — Colombo-Cejlon, Bombaj, Dżajpur.

Piękna uroczystość strażacka w Zboiskach

W Zboiskach obok Lwowa rozpoczęła się budowa powiatowego Domu Strażackiego, który mieścić będzie siedzibę Lwowskiego Oddziału Straży Pożarnych i Naczelnictwo II Rejonu Straży Pożarnych. Dom ten będzie zarazem ośrodkiem wyszkolenia strażaków, ponadto będzie tam urządzone zmotoryzowane Pogotowie Straży Pożarnych, jak też powiatowa naprawialnia węży z warsztatami reperacyjnymi.

Obecnie odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod tę budowę. W uroczystości wzięli udział: naczelnik Urzędu woj. dr Laniewski imieniem wojewody Biłyka, p. Matwijewski z starostwa powiatowego, radca Dzięddzielewicz, dr Rachwał, dyr. P. Z. U. W. inż. Czaplicki, insp. samorz. Preiss, prezes Pow. Oddziału p. Malik i in. Uroczyste nabożeństwo odprawił O. Marek Kolbuszewski, kazanie wygłosił ks. prof. dr Szydelski, zaś aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Mikrut. Imieniem Komitetu budowy przemówił przewodniczący dr Bruchnalski.

Poza tym nacz. dr Laniewski dokonał otwarcia nowo wybudowanej drogi, wiodącej od głównej szosy ku kościołowi. Dzieło to powstało również dzięki pracy i ofiarności p. Siegla, a dodać należy, że drogę tę bezinteresownie budowali członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zboiskach.

Obie uroczystości były połączone ze Zjazdem powiatowym Straży Pożarnych. Zjechało się do Zboisk około 600 strażaków. Do zebranych przemówił radca Dzięddzielewicz, podnosząc też niezmordowaną pracę, pełną poświęceń, ze strony p. Romualda Siegla na terenie Zboisk. Zjazd ten zakończył przemówieniem dr A. Kintzi, po czym defiladę odebrał inż. Czaplicki.

LWOWIANIE!

W kwietniu 1940 roku minie 600 lat, gdy Kazimierz Wielki, oswobodzając Ziemię Czerwieńską spod jarzma mongolo-tatarskiego, przyłączył ją wraz z Lwowem do Polski.

Od 600 lat trwa nieprzerwanie wkład pracy i kultury polskiej w tę ziemię, od zamierzchłych już czasów przynależną do Polski. Rok 1340 utrwalił odwieczne prawa Polski do niej. Lwów stał się jej stolicą, z małego warownego gródka przeobraził się w miasto.

Rocznicę Kazimierzowego objęcia Lwowa obchodzić będzie Lwów nad wszystkie inne uroczyściej. Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa, pragnąc uwiecznić wiekopomną datę, postanowiło przystąpić do opracowania pomnikowego wydawnictwa naukowego. Realizacja tych zamierzeń zależy od moralnego i materialnego poparcia szerokich sfer społeczeństwa. Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa działa od lat i poszczycić się może poważnymi rezultatami swej pracy, jednak grono członków jest jeszcze ciągle zbyt szczupłe. Zwiększenie się tego grona, da nie tylko możność dalszego rozszerzenia się działalności Towarzystwa, ale da mu zarazem materialne środki do spełnienia podjętych zamierzeń. Niechaj więc żadna polska instytucja, żadna polska organizacja, żaden Polak Ziemi Czerwieńskiej nie uchyli się od pomocy Towarzystwa i niechaj wszyscy, którzy z urodzenia czy z sentymentu związani są ze Lwowem, wpiszą się w poczet członków Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa i umożliwią mu wydanie dzieła, które uświetni wielką uroczystość.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Towarzystwa w „Czarnej Kamienicy" (Rynek l. 4). Wkładkę miesięczną, wynoszącą 1 zł. składać można osobiście lub przez P. K. O. (konto nr. 101.177).

Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa

TEATR

— „GAŁĄZKA ROZMARYNU" W TEATRZE W. Dziś i codziennie doskonałe widowisko Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" w obsadzie premierowej. Udział bierze cały zespół Teatrów M. oraz liczni doangażowani artyści. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. — Dekoracje M. Różańskiego. — Bilety w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA. 9-go bm. o 4 popoł. daną będzie z Teatrze W. świetna komedia, ciesząca się wciąż wielkim powodzeniem pt. „Jan". Bilety po cenach popularnych do nabycia w kasie Teatru W., w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4, oraz w biurze „Orbis", pl. Mariacki 5.

— DO PT. PUBLICZNOŚCI. Dyrekcja Teatrów M. podaje do wiadomości PT. Publiczności, iż z dniem 9 października (niedziela) przedstawienia wieczorne w Teatrach M. rozpoczynać się będą o g. 19.30.

RADIO

— „ZEMSTA NIETOPERZA" STRAUSSA. „Zemsta nietoperza" Jana Straussa wyrasta znacznie ponad miarę zwykłych, nawet najlepszych operetek. Od czasu swej premiery, a więc od 34 lat z górą nie schodzi z stałego repertuaru wszystkich scen świata, co więcej, operetka ta ukazuje się na największych i najpoważniejszych scenach operowych. P. R. nadaje dla swych słuchaczy „Zemstę nietoperza" 8 bm. o 21 w wyk. Małej Orkiestry P. R. i solistów.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. 13 bm. o 19.30 Wieczór autorski Romany Dalborowej, felietonistki pism stołecznych i prelegentki P. R. w Warszawie pt. „Humor i satyra na codzień"". Bilety do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6.

— W ZW. PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. w poniedziałek, 10 bm. o 18-tej odbędzie się referat dr. Chelińskiej „Europa w świetle ostatnich wydarzeń". Obecność wszystkich członkiń pożądana.

FIRMA
„FUTRO"-BACZES
jedyne
Lwów, Legionów 19 (w bramie)
Obsługuje solidnie i przystępnie. 3636

— ARCHID. INST. AKCJI KATOLICKIEJ WE LWOWIE zaprasza na odczyt dr. St. Swieżawskiego „Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym", który odbędzie się 8 bm. o 19 w sali „Sokoła" w Czortkowie z okazji „Dnia Katolickiego".

ZWIĄZEK BIEGŁYCH SĄDOWYCH
we Lwowie, ul. Bourlarda 5, I. p., m. 99
telefony NN. 110-41 i 209-21
poleca swoich członków dla przeprowadzania
Analiz
Ekspertyz
Opinij
Orzeczeń
Oszacowań
Rewizyj
Sądów polubownych
Zaświadczeń
Zarządów
i wogóle wszelkich czynności, w których współdziałanie biegłych jest konieczne lub wskazane. 10506

— WYSTAWA W TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (pl. Mariacki l. 9) przyjęta z powszechnym uznaniem krytyki cieszy się nadal niesłabnącym zainteresowaniem miłośników sztuki. Z dzieł graficznych Stanisława Jakubowskiego z Krakowa skupiają uwagę zwiedzających szczególnie motywy legendarne zamierzchłej naszej przeszłości. Wiele z nich zostało zakupionych. — W akwarelach i rysunkach Norberta Strassberga ogniskują się wszystkie nowoczesne zagadnienia artystyczne. Poza tym wystawia Maria Opolska i Janina Nowotnowa. Wystawa otwarta od 10—14.

SZCZĘŚLIWE DZIECI — MOCNA RZECZPOSPOLITA!

(Dalszy ciąg ze str. 7-mej)

wiek dorosły niemal nie dostrzega dziecka. Formą bezpośrednią tych kontrastów jest człowiek, który uwielbia własne dziecko, cudzego zaś po prostu nie lubi. Taki człowiek powinien jednak pamiętać o tym, że gdyby wszyscy byli mu podobni, jego własne dziecko znalazłoby się wkrótce w morzu niechęci, a świat, do którego prędzej, czy później wejść musi, stałby się dlań światem wrogim.

A przecież dziecko nie znosi przejścia od ciepłych stosunków rodzinnych do lodowatej atmosfery obojętnych ludzi obcych.

Traktujmy więc obce dziecko, jak swoje własne, a uchronimy i nasze dzieci od wielu goryczy. Starajmy się, ażeby wszystkie dzieci były szczęśliwe.

Wanda Szumanówna omawiała i porównywała wyniki wychowania dziecka w rodzinie, i poza rodziną, w t. zw. Zakładach wychowawczych, dochodząc do wniosku, że dzieci w rodzinie rozwijają się lepiej i wszechstronniej. Wniosek ostateczny tej idei jest: najlepiej prowadzony Zakład wychowawczy nie może zastąpić nawet niedoskonałej rodziny.

Przeciw temu twierdzeniu wystąpił jednak Cz. Babicki, wprowadzając poprawkę następującą: Dobra rodzina wychowuje mocno i trwale, — zła, źle. Siła, która urabia dziecko, jest w rodzinie większa, niż w Zakładzie, ale właśnie dlatego siła ta jest niebezpieczna w rodzinie złej. Chrońmy więc rodzinę dobrą, — a złej rodzinie odbierzmy prawo wychowania dziecka, które jest podstawą moralności narodu!

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

ZEBRANIA

— POSIEDZENIE NAUKOWE. 11 bm. o 17 w Seminarium prof. Abrahama w starym gmachu U. J. K. przy ulicy Mikołaja 4, I-sze p., odbędzie się posiedzenie Wydziału Tow. Naukowego, wydziału historyczno-filozoficznego, na którym wygłoszone będą referaty: dr. H. Polaczkówna „Sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu historyków w Zurychu" i prof. dr. K. Hartleb „Legenda Kallimacha w Polsce".

RÓŻNE

— UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA ROKU AKADEMICKIEGO 1938/39 na Akademii Handlu Zagranicznego odbędzie się 8 bm. O 9-tej odbędzie się Msza św. w kościele św. Mikołaja, po czym w gmachu Akademii przy ul. Sakramentek 10 nastąpi właściwa uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego. Przemówienie wygłosi rektor prof. dr. H. Korowicz, a wykład inauguracyjny prof. dr. T. Seifer pt. „Charakterystyka handlu morskiego".

— Z LIGI POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. W czwartą rocznicę tragicznego zgonu śp. króla Jugosławii Aleksandra I. Zjednoczyciela odbędzie się staraniem konsulatu Królestwa Jugosłowii oraz Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej uroczyste nabożeństwo w niedzielę, 9 bm. o 12.30 w cerkwi przy ul. Franciszkańskiej 3. Królewski konsulat i Liga Polsko-Jugosłowiańska we Lwowie zapraszają na to nabożeństwo przedstawicieli władz, urzędów i prasy, członków Ligi oraz wszystkich przyjaciół bratniego narodu jugosłowiańskiego.

— STATYSTYKA POŻARÓW WE LWOWIE za wrzesień 1938 r. Wypadków pożaru we Lwowie było we wrześniu br. 12. Z tego 2 dachowe, 5 pokojowych, 2 sufitowe, 2 kominowe, 1 inny. Fałszywych alarmów było 3. Szkody wyrządzone przez te pożary wynoszą 2.765 zł. Strażaków czynnych było 3—18, samochodów 1—3.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 2 do 8 października:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Ja-

ZE SPORTU

Pogoń — A. K. S. o mistrzostwo Ligi

W niedzielę, 9 bm. Lwów będzie miał okazję oglądania gry doskonałych piłkarzy ze Śląska — Amatorskiego Klubu Sportowego, który w ub. sezonie zdobył wicemistrzostwo Ligi PZPN. AKS. przedstawia wyrównany, na wysokim poziomie zespół, specjalnie zaś wyróżniają się w tej drużynie reprezentacyjni gracze Polski Piontek i Wostal.

Pogoń stanie do tego meczu z silną wolą zwycięstwa. Sytuacja drużyny lwowskiej jest tego rodzaju, że musi ona walczyć do upadłego o każdy punkt, ażeby utrzymać się w Lidze. Skład Pogoni będzie jak najsilniejszy i o wiele będzie się różnił od zespołu, jaki oglądaliśmy w ostatnich meczach ligowych.

Dziś już jest pewnem, że po dłuższej przerwie wraca do ataku lwowskiego Matyas II. Również zagrają w pomocy Wasiewicz i Sumara, którzy ostatniej niedzieli przeciw ŁKS-owi pauzowali. Ostateczne zestawienie Pogoni podamy w numerze jutrzejszym.

Zawody odbędą się w parku sportowym Pogoni im. Marszałka Polski E. Śmigłego Rydza. Początek naznaczono na godz. 15-tą.

POLSKI ZWIĄZEK KRĘGLARSKI WE LWOWIE

zawiadamia, że w dniu 9 bm. rozpoczynają się zawody kręglarskie o mistrzostwo Lwowa na rok 1939. Zawody odbędą się na 6-ciu torach lwowskich, a to: dnia 9. X. „Gwiazda", 16. X. „Kresowiec" (tor kolejarzy), 23. X. „Sokól IV.", 30. X. „Strzelnica", 6. XI. „Tramwajarz", zaś 13. i 20. XI. na torze Sokoła II. W roku bieżącym zawody te mają charakter eliminacyjny. Zgłosiło się do nich 9 klubów: Gwiazda, Kresowiec, Strzelnica, Tramwajarz, Sokół IV., Sokół II., Sobótka, Zagłoba i MZE. Rozgrywki odbywać się będą jedynie w niedziele i na jednej kręgielni w czasie od godz. 9-tej rano do 23-ciej, tak, że wszystkie kluby będą mogły skończyć gry w jednym dniu. — Polski Związek Kręglarski zaprasza równocześnie wszystkich sympatyków sportu kręglarskiego, aby zechcieli przybyć na powyższe zawody. — A więc wszyscy sympatycy w niedzielę, 9 bm. na torze „Gwiazdy" (ul. Franciszkańska 7).

Wstęp wolny.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kuligowski Kazimierz, inżynier — Warszawa; Rosinkiewicz Roman, dyrektor — Warszawa. Skarbek-Kruszewski, wł. dóbr — Hohołów. Szafran Jan, przemysł. — Warszawa. Jaruzelski Zbigniew, wł. dóbr — Załucze. Dr. Taube Zygmunt, dyrektor — Bydgoszcz. Bogdanowicz Adam, dyr. — Kraków. Neufeld Józef, sędzia — Warszawa. Siekierska Janina, wł. dóbr — Kopyczyńce. Górny Henryk, urzędnik — Poznań. Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa. Lisowa Helena, żona radcy — Warszawa. Kammer Józef, kupiec — Wiedeń. Dr. Klein Jerzy, przemysł. — Warszawa. Zarosły Jan, notariusz — Sokal. Ejsmantowa Janina, pryw. — Warszawa. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Krzeczunowicz Aleksandra, wł. dóbr — Sarnki Dolne. Przyłuski Józef, prez. Sądu Apel. — Wilno. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Pacynianka Stanisława, pryw. — Łódź. Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Ruski Ksawery, kapitan — Warszawa. Inż. Skleniarski Stanisław, dyr. — Bolechów. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Modelska Elżbieta, żona urzędn. — Chorostków. Rabcewicz - Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Gadomski Wacław, urzędnik — Toruń. Stelmachowicz Tadeusz, inż. — Warszawa. Olszański Kazimierz, wł. dóbr — Zwiniacz. Limert Fryderyk, urzędnik — Bielsko. Michałowska Wacława pryw. — Warszawa.

[redacted]

dwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Katarzyna Świetlicka l. 65. Matias Storch l. 78, Leopold Werk l. 28. Anatol Peczenik l. 71. Hersch Fingerhut l. 78. Mojżesz Perlmutter l. 66. Hersch Mandel l. 66. Bronisława Gottfried l. 39. Lola Singer l. 53. Regina Alter l. 63. Antonina Sadowiak l. 21. Maria Klimkowa l. 26. Anna Poliszczuk l. 19. Józef Badecki l. 13. Maria Bäumlowa l. 38. Barbara Kownacka l. 92. Anna Huczek l. 58. Anna Kuroczko l. 57. Adam Comber l. 70. Franciszka Sadułka l. 63. Zofia Szubiak l. 87. Teofil Żmudziński l. 73.

Konsekracja stanisławowskiej bazyliki Chrystusa Króla

W Stanisławowie, na Górce, odbędzie się w niedzielę poświęcenie bazyliki pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Wzniesiona dzięki ofiarności mieszkańców jednej dzielnicy, Górki, przeważnie kolejarzy, bazylika ta jest dowodem najsilniejszej woli utrwalania podstawowych elementów polskości, przejawiającej się w ostatnich czasach w sposób coraz bardziej aktywny.

Górka otoczona jest zruszczonymi wioskami. Budowa kościoła była tu bezwzględną koniecznością. Realizacja budowy trwała kilka lat, ale trud pracy opłacił się wspaniale.

Gmach bazyliki jest monumentem w stylu romańskim, według projektu inż. arch. Treli, ustalonego w wyniku ogólnopolskiego konkursu.

O rozmiarach bazyliki świadczą fakty: wysokość od poziomu do krzyża wynosi 57 m., odległość od drzwi do głównego ołtarza — 53 m., średnicą kopuły — 16 m. Na budowę fundamentów zużyto 7 wagonów cementu i żelaza. W bazylice może się pomieścić pięć tysięcy osób, nie licząc miejsc na piętrach. Koszt budowy, czterysta tysięcy złotych, pokryła ludność ubogiego przedmieścia Górki.

Poświęcenia bazyliki, o godzinie 10, dokona ks. arcybiskup Twardowski, który przed rozpoczęciem budowy poświęcił kamień węgielny. Bazylika będzie kościołem parafialnym.

Jej wyjątkowe znaczenie jest szczególnie zrozumiałe dla ludzi znających teren. Dotychczasowy układ sił kościelno-cerkiewnych w województwie stanisławowskim jest dla nas, jak wiadomo, zupełnie niekorzystny. Znajduje się tu zaledwie 87 parafii rzymsko-katolickich, 87 kościołów, 168 kaplic i 127 księży, w czym 38 katechetów i 13 emerytów.

Po drugiej stronie, grecko-katolickiej, jest 644 cerkwi, 629 parafii grecko-katolickich, 168 cerkwi filialnych i kaplic oraz 540 księży.

To niewątpliwie świadczy, że wzniesienie każdego rzymsko-katolickiego kościoła na tym terenie jest stopniowym wyrównywaniem tych olbrzymich dysproporcji, jakie wytworzyły się w okresie polityki zaborczej.

W Stanisławowie powstać ma wkrótce biskupstwo rzymsko-katolickie. Jak wiadomo, obecnie w Małopolsce Wschodniej jest dwie diecezje rzymsko-katolickie: lwowska, przemyska i część tarnowskiej, oraz cztery diecezje grecko-katolickie: lwowska, przemyska, stanisławowska i łemkowska w Sanoku. Ten fakt świadczy też na korzyść organizacji kleru grecko-katolickiego.

Ale nie tylko to: typem parafii rzymsko-katolickiej jest zawsze prawie wielka parafia. Przykładem może być największa w Europie parafia delatyńska, która ma sto czterdzieści kilometrów długości!

Inaczej jest z organizacją cerkiewną: parafia grecko-katolicka jest zawsze mała, obejmuje jedną lub dwie gminy o powierzchni przeciętnej dla trzech województw 29 km. kw.

Wreszcie jeden jest znamienny fakt: na ogólną ilość 4,175 gmin Małopolski Wschodniej, zaledwie w 707 gminach znajdują się kościoły, co stanowi 16,9 procent gmin, ale że większa ilość kościołów jest w miastach — procent gmin objętych bezpośrednią działalnością kościelną jest w rzeczywistości znacznie mniejszy.

W organizacji grecko-katolickiej rozporządzającej łączną ilością 3,151 cerkwi parafialnych i filialnych, sytuacja jest taka, że obejmują one bezpośrednią działalnością 75,5 procent ogółu gmin.

Oto kilka faktów, wobec których trud wzniesienia jednego kościoła, choćby najcięższy, zawsze będzie znikomym wysiłkiem w porównaniu z ogromem potrzeb dla wyrównania istniejących różnic.

Nowa bazylika stanisławowska jest pięknym dowodem ofiarności t. zw. przeciętnego obywatela, którego zrozumienie wpływu kościoła na kształtowanie się sytuacji politycznej, przyczynia się w sposób bezpośredni do tworzenia nowej rzeczywistości w terenie, do formowania nowego układu sił, na których dziś zależy nam najbardziej.

* * *

W niedzielę po południu ks. arcybiskup Twardowski poświęci przywiezioną z Rzymu kopię cennego obrazu M. B. Nieustającej Pomocy. Obraz ten znajduje się w słynnej kolegiacie, gdzie — według sienkiewiczowskiej epopei — miał być pochowany pan Wołodyjowski.

NIE ŻAŁUJMY OFIAR NA RZECZ BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH!

Z sali sądowej

Oskarżony zmarł w przeddzień rozprawy

(—) Odroczona przed kilku miesiącami rozprawa przeciw b. wiceburmistrzowi Winnik i kandydatowi notarialnemu mgr. Jarosławowi Lewickiemu, miała odbyć się w dniu 6 b. m. — Jako oskarżony miał także zasiąść 83-letni rejent Włodzimierz Lewicki, który jednak zmarł w przededniu procesu.

Wobec tego faktu prokurator umorzył sprawę przeciw niemu, zaś syn jego Jarosław stanie przed sądem dnia 14 b. m.

Oniemiał wskutek potrącenia przez dwa samochody

(—) Dwaj szoferzy, Władysław Krowicki i Juliusz Sprotzer, stanęli wczoraj przed sądem okręgowym we Lwowie jako oskarżeni. Jechali oni obaj na dworzec z pasażerami. Na ul. Sapiehy Krowicki chciał wyminąć Sprotzera. W czasie tego wyścigu potrącony został przez auto przechodzący ulicą funkcjonariusz Zakładu Czyszczenia Miasta Józef Wolski. Wskutek ciężkiej kontuzji doznał on wstrząsu mózgu i utracił mowę.

Rozprawę prowadził s. o. dr Stafiński, oskarżał wiceprok. dr Ossoliński, bronili adw. dr Plechawski i dr Paneth, powoda cywilnego zastępował dr Matkowski. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego otwarto rozprawę na nowo w celu przesłuchania biegłych, lekarzy dr Kozłowskiego i dr Limanowskiego. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się 14 b. m.

Dwie kobiety obiły pięciu mężczyzn

(—) Brzydka awantura była przedmiotem rozprawy sądowej przed s. Słowikiem. Jako oskarżone odpowiadały dwie damy z półświatka lwowskiego, Katarzyna Kułynyczówna i Eugenia Nowicka.

Pierwsza z nich wszczęła w dniu 30 lipca b. r. na pl. Krakowskim kłótnię z pewnym starszym panem o „honorarium". Gdy napadnięty bronił się, że pannę Katarzynę widzi pierwszy raz w życiu, ta obsypała go wyzwiskami i obiła, a w pomoc przyszła jej koleżanka Nowicka. Dostało się nie tylko owemu panu, ale i dwu przechodniom, a nawet dwu posterunkowym, którzy z trudem usiłowali uspokoić bijące, drapiące i gryzące niewiasty.

Kułynyczówna skazana została na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia, a Nowicka uwolniona od winy i kary.

Niebezpieczny lekarz

(—) W związku z dochodzeniami, przeprowadzanymi przeciw pewnemu lekarzowi w Kołomyi, bawił we Lwowie przez dwa dni wiceprokurator kołomyjskiego sądu okręgowego Błaszowski, w celu przesłuchania szeregu osób. Lekarz ów, zajmując wybitne stanowisko w pewnej instytucji, popełnił wskutek nieumiejętności szereg błędów przy wykonywaniu zawodu.

Jednemu z jego pacjentów amputować musiano nogę po źle założonym opatrunku, drugi zmarł po zażyciu nie odpowiedniego lekarstwa, trzeciego zaś nieumiejętnie leczonego, uratował prof. dr Cieszyński ze Lwowa od śmierci. Ze względu na toczące się śledztwo, bliższe szczegóły pozostają tajemnicą.

FUTRA
DAMSKIE i MĘSKIE
modernizacja, przeróbki
najgustowniej wykonuje
Magazyn i Pracownia Futer
KAROL SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11 a
obecnie Paderewskiego
telefon 269-56
2013

„Umieram z miłości dla kobiety, która zawiodła..."

(a) W dniu wczorajszym wieczorem do mieszkania swej narzeczonej przy ulicy Rutowskiego 23, przybył Lewi Wolf Mondschein, liczący 31 lat handlowiec, zamieszkały przy ulicy Mościckiego l. 2, i po sprzeczce z nią na bliżej nieznanym tle, wyszedł na ganek i z wysokości III. p. rzucił się na bruk. Doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, a przewieziony do szpitala powszechnego, o północy zakończył życie. Pozostawił list, adresowany do Wydziału śledczego. W liście tym zaznaczył: „Umieram z miłości dla kobiety, która zawiodła" i prosił by jej nie pociągać do odpowiedzialności.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Nigdy nie jest za późno

myśleć o zdrowiu, tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych **„DIUROL"** Gąseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL" Gąseckiego, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. 2608



KOCE — KAPY
FIRANKI — CHODNIKI
PŁUTNA — BIELIZNA
POSCIEL
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33 1811



OD ZIMNA!
wałeczki do okien: watowe, gumowe, papierowe. — Kit, gips najtaniej u
JANA SUDHOFFA
Lwów
Rynek 38 — Akademicka 8 3073



SOBOTA, 8 PAŹDZIERNIKA

Godz. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 7.45 Gimnastyka. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiadomości gospodarcze. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Lw. Wesołe piosenki i powiastki dla dzieci. — „Głupi Maciuś" w oprac. S. Przybylskiego, konferansjerka. — 15.30 Orkiestra Rozgł. Wileńskiej. — 16.00 Wiadomości gosp. — 16.15 Kronika literacka w oprac. St Rogoża. — 16.30 Audycja. — 16.34 Miniatury kwartetowe. — 17.00 Nabożeństwo z kośc. OO. Dominik. z Krak. — 18.00 Lw. „Zapracujmy na wdzięczność młodego pokolenia" — nacz. H. Błażewski, prezes komitetu Okr. Tow. Popierania Szkół Powsz. — 18.05 Lw. Aktualna pog. sportowa. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. Juliusza Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Lw. Koncert rozrywkowy. Orkiestra Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego, St. Russocki, W. Mattauschówna, A. Smoleński. — W przerwie: „Od Tatr do stratosfery" — K. Jodko-Narkiewicz. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Program na jutro. — 21.00 Strauss: „Zemsta nietoperza". — W przerwie: „Na balu" — z powieści W. Dobaczewskiej. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 **Deutschlandsender.** „Bal w operze" — operetka Heubergera.
20.15 **Frankfurt.** „Wieś bez dzwonu" — operetka Kuenneckego.
21.00 **Bruksela fr.** „Le chant du desert" — operetka Romberga.
21.00 **Mediolan.** „Le maschere" — opera Mascagniego, dyr. kompozytor.
21.30 **Strasburg.** „Paulus" — oratorium Mendelssohna.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Reorganizacja Związku Młodej Polski na Ziemiach Wschodniej Małopolski

Decyzją władz centralnych Związek Młodej Polski, dotychczasowy Okręg X. Z. M. P. z siedzibą władz okręgowych we Lwowie, na zasięg trzech województw południowo-wschodnich, uległ reorganizacji. Obecnie stworzono okręg stanisławowski, na województwa stanisławowskie i tarnopolskie, oraz podokręg dla COP z siedzibą w Łańcucie. Okręg lwowski obejmuje powiaty wojew. lwowskiego położone na wschód od Sanu.

Komendantem Okręgu stanisławowskiego zamianowany został mgr J. Więckowski. Komendantem Okręgu X został mianowany p. A. Prorok. Pierwszym zastępcą Okręgu X mianowano M. Grudnia, drugim — W. Kudlę. Poza tym w skład władz okręgu weszli: K. Bortkiewicz, A. Martyniak, W. Gregorski, St. Kobzanówna, Z. Mensch, A. Bukartyk.

Ze Stanisławowa

Odznaki honorowe L. O. P. P. na terenie wojew. stanisławowskiego

Z okazji XV-lecia działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zasłużeni działacze i pracownicy L. O. P. P. z terenu województwa stanisławowskiego, otrzymali następujące odznaczenia:

Złotą Odznakę Honorową L. O. P. P. I-szego stopnia: Paweł Setkowicz, dyr. kop. nafty; Mieczysław Seydlitz, wicewojewoda, Stanisławów; inż. Ferdynand Specht, kier. działu D. O. K. P. — Stanisławów.

Srebrną odznakę honorową II-go stopnia: Zygmunt Bałaban, nacz. wydziału Izby skarbowej; Radosław Jawecki, prof. Stanisławów; mjr. Juliusz Jeż, Dolina; inż. Roman Kurdziel — Kałusz; Michał Leoczko, urzędnik star. pow. — Kołomyja; mjr. Eugeniusz Lityński — Kołomyja; Zachariasz Petrowicz, nacz. Kasy skarbowej — Kosów; mgr. Józef Razmus, wicestarosta w Kosowie; Marek Sitnicki, adwokat — Jabłonów; Witold Stephani, kom. P. P. — Śniatyn; Ferdynand Śledziński, nauczyciel w Potoku; Filip Wolański, starosta w Tłumaczu.

Brązową Odznakę Honorową L. O. P. P. III-go stopnia: Michał Adamowski — Śniatyn; Antoni Baraniecki — Żurawno; Władysław Bereźnicki, kierownik biura technicznego — Kałusz; Bronisław Będkowski, nauczyciel — Stryj; Leon Bieger — Kołomyja; Władysław Dobrucki, kier. szkoły — Kołomyja; Józef Gondek, urzędnik T. E. S. P-u — Kałusz; mgr. Maria Gruberowa — Stanisławów; Dominik Hirowski, sekr. Magistratu — Tyśmienica; Julia Hoendlówna, nauczycielka — Nadwórna; Bronisław Janicki — Stanisławów; Antoni Jarzycki, naczelnik poczty — Sołotwina; Kazimierz Jordan, nauczyciel — Horodenka; Jan Kazimirski — Stanisławów; Henryk Kędzierski, kier. szkoły — Chocim; inż. Emanuel Kohn — Stanisławów; Bronisław Komorowski, dyr. Elektrowni Miejskiej — Stanisławów; Kazimierz Kostyrka, urz. Wydz. Pow. — Rohatyn; Aleksy Kowbuz, prof. gim. — Rohatyn; Jan Kozak, urzędnik Elektr. Miejskiej — Stanisławów; Jan Krasowski, urzędn. Żupy Solnej — Kosów Huculski; Marian Krawczyński — Stanisławów; Leopold Kubacki — Stanisławów; Grzegorz Kulpowski — Stanisławów; dyr. Bolesław Markiewicz — Kołomyja; Stefan Niemirowski — Kałusz; Józef Piórewicz — Siemakowce; Ludwik Płoszczyca — Żurawno; Feliks Raczyński — Zabłotów; Jan Filip Schmallenberg — Kołomyja; Leopold Szulc — Witków; Jan Szwarc lekarz — Rozdół; Władysław Werhun — Stanisławów; Roman Wolf — Stryj; Antoni Zabża — Stanisławów; Michał Ziomek — Tyśmienica.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Delegacja Rady miejskiej m. Lwowa zwiedza kamieniołomy w Berestowcu

Ze Lwowa wyjechała delegacja Rady miejskiej w liczbie 14 osób pod przewodnictwem wiceprezydenta dr J. Weryńskiego, udając się do kamieniołomów w Berestowcu.

Berestowiec, obok Miękini, Libiąża, Kluszkowiec, Regulic i Czerny wchodzi w skład przedsiębiorstwa pod nazwą „Kamieniołomy Miast Małopolskich", gdzie Lwów reprezentowany jest czterdziestoma procentami udziałów. Kamieniołomy w Berestowcu produkują bazalt we wszystkich jego postaciach od płyt począwszy, poprzez wszelkiego rodzaju kostki, tłuczeń, na grysach szlachetnych skończywszy, produkcją zaś swoją zasilają szereg większych miast, następnie wydziałów powiatowych i przedsiębiorstw prywatnych. Np. Berestowiec daje około 30% swojej produkcji na pokrycie całego zapotrzebowania m. Lwowa na materiały kamienne.

Zwiedzanie kamieniołomów rozpoczęła delegacja już od przeładowni w Lubomirsku. Zdolność przeładowania urządzeń w Lubomirsku wynosi 1200 ton dziennie. Na kilku torach kolejki wąskotorowej w chwili zwiedzania znajduje się szereg wagoników, z których robotnicy przerzucają materiał do podstawionych wagonów kolejowych. Obok na placu zapasy tłucznia, przy których również wre praca.

W drodze do Berestowca inż. Dunin objaśnia o złożach kamienia, występujących na Wołyniu. Znachodzi się tutaj wielkie pokłady pierwszorzędnego granitu oraz złoża bazaltu. Dowiadujemy się dalej, że bazalt w formie olbrzymich sześciokątnych słupów okrytych zwietrzałą otoczką jest doskonale skrystalizowany. Złoża są pochodzenia wulkanicznego.

Przedsiębiorstwo jest dobrze zagospodarowane: posiada własne urządzenia mechaniczne kruszące kamień, warsztaty mechaniczne, kuźnie, własną elektrownię, wielki tabor kolejkowy z trakcją parową, szereg urządzeń społecznych, jak przedszkole dla dzieci zajętych w kamieniołomie pracowników, świetlicę, salę teatralną, boisko sportowe a w najbliższych dniach zainstalowany zostanie kinoteatr.

Ktoś zapytuje o skład narodowościowy robotników. Okazuje się, że pracują Polacy, Rusini i Niemcy — koloniści z Wołynia. W sezonie zajętych jest 1.200 robotników. Prace prowadzi się przez cały rok, a jak jest intensywna dowodzi fakt, że produkcja wynosi rocznie około 150.000 ton różnych materiałów kamiennych.

Delegacja zwiedziła kolejno cztery łomy, podziwiając sprawność zajętych tam górników, którzy przywiązani linami walili bazaltowe słupy, jak również kamieniarzy z niesłychaną wprawą obrabiających świeży materiał na kostki brukowe, wyciągane następnie elektrycznymi windami do miejsc przeładunku.

Zwiedziwszy wszystkie obiekty delegacja udała się do budynku Zarządu kamieniołomów, mieszczącego również przedszkole. Dziatwa z przedszkola powitała p. wiceprezydenta Weryńskiego i delegację piosenką i wierszykami, za co obdarowano dzieci cukierkami.

Delegacja opuszczała Berestowiec w przeświadczeniu, że Gmina m. Lwowa prowadząc jako współwłaściciel tak poważne przedsiębiorstwo, poza zapewnieniem sobie doskonałego materiału kamiennego, przyczynia się znakomicie do zagospodarowania kresów i spełnia na tych terenach również ważną misję narodową.



Z Sanoka

Wielki zjazd obywatelski O. Z. N.

Zarząd Obwodu O. Z. N. w Sanoku, organizuje 9 b. m. zjazd obywatelski, z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski. Zjazd rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym, poczem uczestnicy zjazdu udadzą się do gmachu Sokoła, gdzie będą się toczyły obrady, w czasie których wygłoszonych zostanie szereg referatów. W tym samym dniu, staraniem Obwodu O. Z. N. we wszystkich świątyniach w powiecie zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa dziękczynne, za pokojowe przyłączenie Śląska.

Organizowanie O. Z. N. w powiecie sanockim postępuje bardzo szybko. — Od lipca b. r. to jest od czasu objęcia prezesury obwodu przez Dr B. Skwarczyńskiego, zorganizowano w powiecie 6 Oddziałów, 16 Kół oraz wielką ilość zespołów O. Z. N. W ostatnich dniach wszystkie placówki O. Z. N. urządziły w swych siedzibach manifestacje i zebrania obywatelskie, z referatami w sprawie Śląska Zaolzańskiego.

Pracę organizacyjną w powiecie prowadzą przede wszystkim prezes Obwodu Dr Skwarczyński, wiceprezes Ekiert oraz sekretarz prof. dr Janusz.

Charakterystycznym dla nastrojów ludności w powiecie jest masowe przystępowanie ludowców do O. Z. N. np. w Tyrawie Wołoskiej, po referacie wiceprez. Ekierta zgłosiło przystąpienie 110 ludowców, a w Bziance ponad 50. Ogółem w ciągu niespełna trzech miesięcy, poza Sanokiem, zgłosiło przystąpienie do Obozu ponad 2.000 mieszkańców okolicznych wsi.

Z Rudek

Poświęcenie sztandaru Związku Inwalidów Wojennych

W Rudkach odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych. W uroczystości tej wzięli udział: prezes Zarządu Głównego mjr. Edwin Wagner, delegacje Zarządu Okręgowego ze Lwowa i Zarządu Pow. z Sambora, przedstawiciele miejscowych władz ze starostą Sarneckim na czele, oraz liczne rzesze społeczeństwa. Stawiła się nadto kompania Zw. Strzeleckiego wraz z orkiestrą. Po nabożeństwie, aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. dziekan Wojtaś. Przy wręczaniu sztandaru prezesowi Koła Rudeckiego, mjr. Wagner wygłosił przemówienie, w którym nawiązał do historycznego momentu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski. Po następnym przemówieniu Mgr. E. Podgórskiego, uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd Panu Prez. Rzplitej, Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi i Rządowi R. P. za zrealizowanie marzeń wszystkich obywateli Państwa, przez przyłączenie Ziemi Zaolzańskiej do Polski. Przy okazji tej całe społeczeństwo rudeckie manifestowało swoje przyjazne uczucia dla Państwa, P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu R. P.

Z Tarnopola

Dar kupców osiedleńców w Tarnopolu

Kupcy osiedleńcy, którzy przybyli do Tarnopola z Poznańskiego, złożyli 250 zł. na ręce dyrektora Voita, jako prezesa Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

POWSZECHNA OŚWIATA PODSTAWĄ DOBROBYTU! — ZŁÓŻ DATEK NA BUDOWĘ SZKÓŁ

Z Jarosławia

Niebezpieczny złoczyńca wpadł w ręce policji

Władze sądowe w Radomiu, Drohobyczu i Skawinie poszukiwały od szeregu miesięcy niebezpiecznego złoczyńcę, Al. Józefa Majewskiego, lat 34, pochodzącego z Krakowa i tam zamieszkałego przy ul. św. Marka. Majewski, który ma za sobą szereg wyroków za rozmaite przestępstwa, poszukiwany był obecnie przy pomocy listów gończych za popełnienie morderstwa, napadu rabunkowego i oszustwa. Niebezpieczny ten typ z błyskawiczną wprost szybkością potrafił przenosić się z miasta do miasta. Często policja wpadała na jego trop, jednak Majewski zawsze na czas potrafił umknąć przed organami bezpieczeństwa. W Jarosławiu jednak nastąpił kres jego pobytu na wolności, gdyż został on aresztowany i to w niezwykłych okolicznościach. Oto przed paru dniami przybył do Jarosławia elegancki mężczyzna, który wprost z dworca kolejowego skierował się do jednego z hoteli. Tutaj zameldował się pod prawdziwym swym nazwiskiem, po czym udał się na spoczynek. Policja przy kontroli księgi przybyłych gości hotelowych zauważywszy nazwisko poszukiwanego Majewskiego, natychmiast wkroczyła do pokoju i aresztowała rzezimieszka w chwili, gdy ten spał. Majewskiego skutego pod silną eskortą odprowadzono na komisariat P. P., skąd odstawiony został do sądu okręgowego w Radomiu. (AB).

* * *

MOTORYZACJA TABORU POCZTOWEGO W JAROSŁAWIU. Urząd pocztowo-telegraficzny w Jarosławiu otrzymał ostatnio dwa wozy samochodowe do przewozu przesyłek pocztowych. Inowacja ta przyczyni się do jeszcze sprawniejszego funkcjonowania Urzędu Pocztowego na terenie Jarosławia. (AB).

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE wykonuje według najnowszych modeli MAGAZYN i PRACOWNIA A. WRÓBLA LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

FLUDENT



Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

FORTEPIAN koncertowy do sprzedania z powodu wyjazdu. Listy do „Dziennika Polskiego" „Może być na raty". 10515

SKLEP SPOŻYWCZY zaraz do sprzedania w dobrym położeniu. Listy do Admin. „Wyjazd". 10513

DOM z dużą piekarnią do sprzedania. Wiadomość: Lewandówka, ul Starościńska 18. 10514

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 3322

SPRZEDAM piękne parcele i dom w ogrodzie. — Telefon 261-40 od 14—17. 10524

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SIEROTA z prowincji szuka posady do dzieci (chętniej do dziewczynek), zna szycie. Zgłoszenia do Admin. „Lat 18". 10470

POMOCNIK handlowy, branży gospodarczo - perfumeryjnej poszukuje pracy. — Listy do Admin. „Obowiązkowy i pracowity". 10522

URZĘDNICZKA b. dobra siła, pisze na maszynie, długoletnia praktyka, poszukuje posady biurowej we Lwowie lub na prowincji. Listy do Adm. Dz. P. „Referencje". 10518

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio Fr. Zieliński Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKOJ frontowy solidnemu Panu, Jakuba Strzemię 7/5 — od 14—17. 10488

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem dla pana, pani na stanowisku do wynajęcia. Obertyńska 23, m 3. 10510

POKÓJ kuchnia, półkomfort, słoneczne, niski parter, — zaraz. Orląt 21. 10507

TRZY frontowe pokoje, komfort, II. p., od listopada, Kopernika 42 a. 10509

4 POKOJE przedpokój, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Mickiewicza 24. 10512

POKOJ słoneczny. umeblowany, — z balkonem do wynajęcia. Zdrowie 10, m. 5. 10511

DWUPOKOJOWE mieszkanie, komfort, balkon, Orląt 21, Łyczaków, — od listopada. 10508

POSZUKIWANY pokój bez mebli wprost od gospodarza dla jednej osoby. Listy z podaniem ceny do Adm. „Urzędniczka". 10520

POKOJU z kuchnią, komfort, w śródmieściu poszukuje urzędniczka na stałej posadzie. Listy do Adm. „Jedna osoba". 10519

2 POKOJE z kuchnią, komfort, w śródmieściu poszukuje emeryt państwowy. Listy do Dz. P. „Solidny płatnik". 10525

PIĘKNY pokój umeblowany, pokój biurowy do wynajęcia. Pl. Bernardyński 14. 10450

TRZY POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10500

POKÓJ umeblowany, słoneczny, dla solidnej pani do wynajęcia. Obozowa 5, m. 4. 10516

SZTUCZNE OCZY wykonuje wedle natury i wprawia Karol Müller, wytwórca sztucznych oczu Jena we Lwowie, Hotel George'a, pl. Mariacki 1 od 12-go do 14-go października b. r. Godziny przyjęć od 8—14-tej. 3721



DWA POKOJE kuchnią do wynajęcia. Gródecka 51. 10502

POKOJ kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10501

PRZYJEZDNYM na dnie, tygodnie, na stałe, pokój komfortowy, łazienka, telefon — utrzymanie, bez. Rybacka 4, m. 5. 10490

Daj grosz na T. S. L.

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIANINO lub krótki fortepian w dobrym stanie kupię okazyjnie. Listy do Dz. P. „Gotówka". 10521

KUPIĘ dom z ogrodem z długiem bankowym. Podać adres i cenę do Dz. P. pod „Z. H"

RÓŻNE

SPÓLNIK z gotówk. 20.000 zł. i współpracą do wyrobionego katolickiego interesu przemysłowego z branży żelaznej poszukiwany, — duży dochód zapewniony, kapitał zabezpieczony hipotecznie. Zgłoszenia do Administracji pod „Fabryka". 10517

BEZPŁATNIE informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

OGŁOSZENIE

Państwowa Szkoła Techniczna ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty remontowe 1 ubikacji na IV p. w budynku Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie.

Przetarg powyższy odbędzie się dnia 17 października 1938 r. o godz. 10-tej w Państwowej Szkole Technicznej we Lwowie.

Szczegółowe warunki przetargu są ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego oraz Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie.

Lwów, dnia 6 października 1938 r.

DYREKTOR
Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie
Inż. K. Filasiewicz

3770

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.